W numerze:



Fara grodzieńska: pożar 11



Polska: Bliźniacy rządzą państwem 5



Upały: Rekordowe lato 4



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

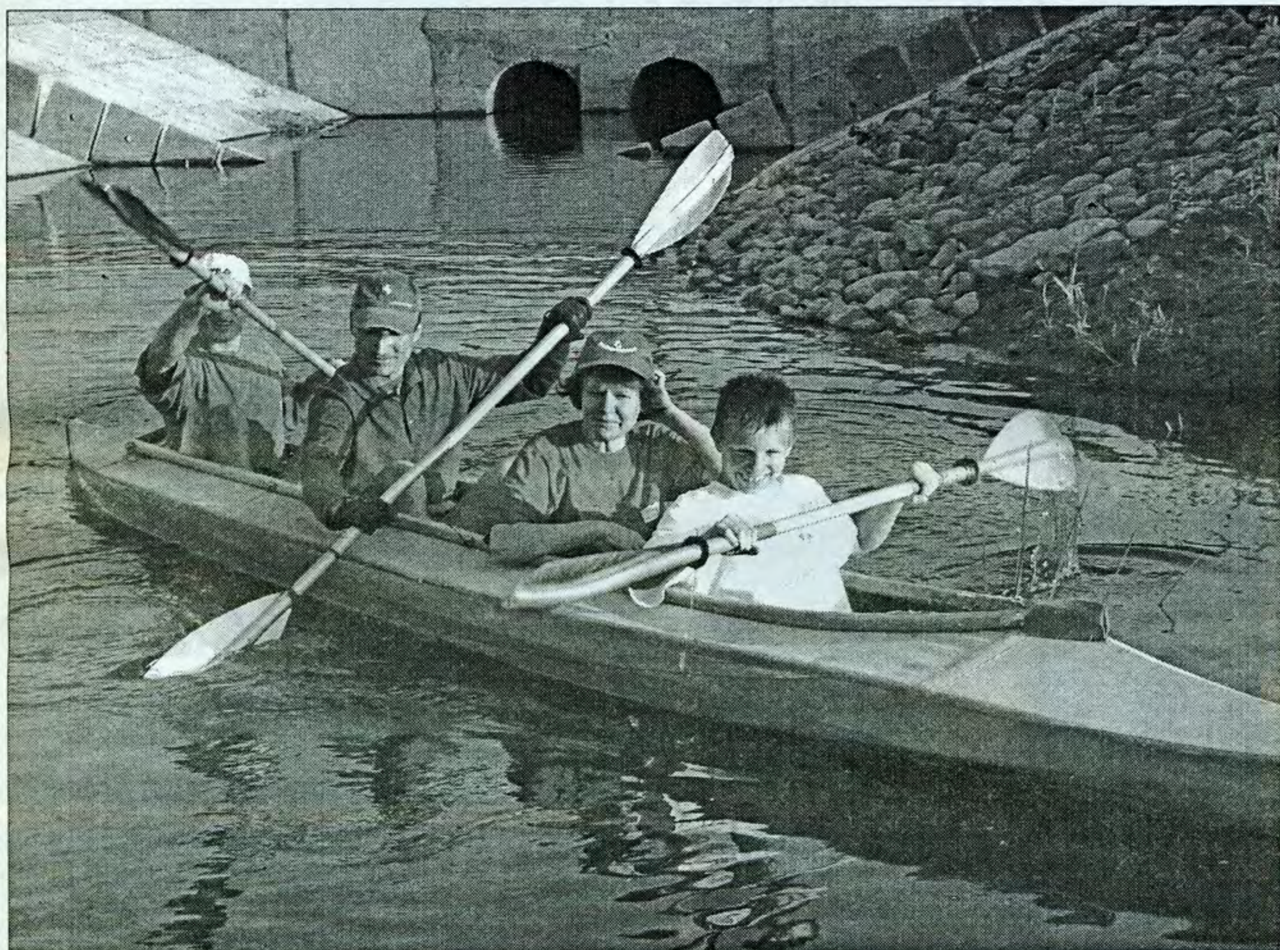
GŁOS znad Niemna

14 lipca 2006r. Nr 28 (731) Index 63863 Rok założenia 1989

W Miniewiczach nad Niemnem 15 lipca odbędą się tradycyjne Spotkania Orzeszkowskie. Początek o godz. 19.00 Wyjazd spod Siedziby Głównej ZPB w Grodnie o godz. 17.00 Serdecznie zapraszamy!

Wodnym szlakiem

Dzika natura, miejsca tajemnicze, sport, przyjaźń, przygoda



© T. ZALESKA

Odnowiony Kanał Augustowski niewątpliwie stał się atrakcją dla wielu turystów. Na pewno każdy mógłby tu wybrać pejzaż na swój gust. Komuś spodobają się wygodne wyprostowane brzegi, wyposażone w budki kąpielowe. A kogoś — na odwrót — bardziej przyciągną dzikie, nie dotknięte cywilizacją gęstwiny starego lasu.

W tym roku Klub Sportowy „Batory", od wielu lat działający przy Związku Polaków na Białorusi, podjął się nowego trudnego zadania. W nawiązaniu do otwarcia kanału sportowcy postanowili w dniach 7-9 lipca przepłynąć kajakami odcinek obejmujący ponad dwadzieścia kilometrów starego koryta Czarnej Hańczy.

Jan Kiwlak, inicjator spływu, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Średniej w Porzeczu, opowiada o początkach projektu:

- Od pięciu lat pokonywałem ten szlak razem ze swoją rodziną i kolegami. Zawsze był to wspaniały, pełen nieprzeciętnych wrażeń wypoczynek. A w tym roku postanowiliśmy wyruszyć „Batorym", członkiem którego jestem.

Do udziału w spływie zgłosiło się ponad trzydzieści osób — wypłynęły dwanaście kajaków.

czytaj na str. 2

ROSJA

Petersburg już teraz, na kilka dni przed szczytem liderów G8, zamienił się w oblężoną twierdzę, gdzie wprowadzono drakoński system bezpieczeństwa. Miasto podzielono na strefy, nad nim latają helikoptery. Przedmieścia, gdzie znajduje się Pałac Konstantynowski, w którym odbędzie się spotkanie liderów, otoczyły doborowe jednostki wojskowe.

UKRAINA

Były prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski został nowym przewodniczącym Rady Nadzorczej Międzynarodowego Centrum Badań Perspektywicznych w Kijowie.

Celem działalności tej niezależnej organizacji jest promowanie na Ukrainie polityki publicznej będącej gwarancją efektywnej demokracji.

Podczas gdy przywódcy ukraińskich sił politycznych zastanawiają się, jak rozwiązać kryzys w Radzie Najwyższej, na placach i w parkach Kijowa znowu powstają miasteczka namiotowe.

Ukraina pozostaje podzielona jak w czasie pomarańczowej rewolucji 2004r.

POLSKA

Jeszcze w tym miesiącu ma się odbyć pierwsza rozprawa lustracyjna Zyty Gilowskiej — Sąd Lustracyjny II instancji zdecydował o wszczęciu z urzędu lustracji byłej wicepremier. Gilowska złożyła zażalenie na odmowę wszczęcia postępowania lustracyjnego przez sąd I instancji.

Prezydent Lech Kaczyński chce powołać fundację wspierającą demokrację w krajach byłego ZSRR. Posłowie są za fundacją, ale nie przy prezydencie.

Wielki powrót Antoniego Macierewicza. Człowiek, który 14 lat temu wywołał lustracyjną awanturę, ma zmieniać wojskowe służby informacyjne.

Macierewicz jest głównym kandydatem na pełnomocnika do spraw organizacji służb, które powstaną po likwidacji WSI. Desygnowanemu na premiera Jarosławowi Kaczyńskiemu zostało osiem dni na wręczenie nominacji.

UE

Polityka europejska, która zakłada izolację Białorusi, aby zmusić Mińsk pójść drogą reform liberalnych, ponosi klęskę — stwierdzono w Unii Europejskiej, podaje Reuters.

- Doszliśmy do wniosku, że polityka izolacji nie ma sensu — oświadczył dziennikarzom minister spraw zagranicznych Finlandii, która przewodniczy w UE.

PAP/RMF/TUT/AD

Dom Polski w Lidzie

zaprasza dzieci i młodzież do nauki języków polskiego i angielskiego, uczestnictwa w zespołach artystycznych, teatralnych oraz rękodzieła. Miłośnicy literatury polskiej mogą skorzystać z bogatych zbiorów biblioteki Domu Polskiego.

Wszelkie informacje pod nr. telefonów **w Lidzie: 2-74-72 oraz 3-18-77**



Zapraszamy Internautów do odwiedzenia naszej nowej strony internetowej: www.polacy.by



Wodnym szlakiem

Dzika natura, miejsca tajemnicze, sport, przyjaźń, przygoda

ciąg dalszy ze str. 1

Zorganizowane zostały również wyścigi. Nie były to jednak prawdziwe wyścigi z rywalizacją. Sędziowie stali przed trudnym wyborem z powodu różnorodności załóg kajakarskich. Do zawodów stanęły osoby posiadające już nawyki pływania, jak i te, które po raz pierwszy uczestniczyły w podobnym przedsięwzięciu. Znaczną liczbę zawodników stanowiły kobiety i dzieci — nad kanał sportowcy przybyli całymi rodzinami.

Jan Kiwlak samodzielnie rozpracował szlak podróży. Droga wodna objęła ponad dwadzieścia kilometrów starego koryta Czarnej Hańczy.

- Staraliśmy się wybierać bardziej złożone odcinki i wielu momentów po prostu nie przewidzieliśmy - przyznaje. *- Stare koryto rzeki obfituje w przeszkody (powalone drzewa, skręty), które robią wyprawę bardziej ekstremalną czyli atrakcyjną. Ale już po dwóch godzinach po starcie otrzymałem pierwszego SMSa: „Pomocy!". Wysłała go pierwsza grupa, która utkwiła w przybrzeżnej trzcinie. Jeden z kajaków nawet przewrócił się. Ale wszyscy to przyjęli na wesoło - na łonie natury przecież wszystko może się zdarzyć.*

- Trzy dni w lesie - dzielą się wrażeniami uczestnicy spływu, *- to jest przeżycie, które nie każdy może wytrzymać. W dzień dokuczają ślepaki, w nocy - komary. Ale wszyscy chcieli wytrwać. I jeśli ktoś zrezygnował z dalszej podróży, to tylko z powodu braku czasu.*

Należy zaznaczyć, że każdy ze sportowców przywiózł ze sobą niesamowite wrażenia.

- Otwiera się przed nami natura - Jan kontynuuje swoją opowieść. *- Co roku, na przykład, spotykamy rodzinę łabędzi z młodymi. Najbardziej na to, oczywiście, cieszą się nasze dzieci. I patrząc na to, jestem pewien, że stają się troszeczkę lepsze.*

Wielu uczestników spływu ma swoje korzenie na ziemiach, przez które przepływa Kanał Augustowski (nie jest wyjątkiem i rodzina Jana), i jak przyznają się, kochają i cenią swoją ziemię. Chętnie wracają tu odpocząć od miejskiego gwaru i tłoków.

Tu, w starej puszczy, znajdzie się zajęcie dla każdego. Podczas przystanków można i popływać, i pójść na ryby albo na pyszne jagody. A kto z aparatem fotograficznym podpatruje niezwykłe sceny i pejzaże.

Jan już układa plany: *"Oczywiście, że wrócimy tu w następnym roku i na pewno w większym składzie. Szkoda tylko, że nadal istnieje tu strefa przygraniczna, w związku z czym powstają pewne trudności z dojazdem. Co prawda, władze czynią odpowiednie kroki w tym kierunku i na pewno niedługo ta przeszkoda zniknie. Wtedy każdy będzie mógł zobaczyć to, co jest nam tak bliskie."*

Obecny na rozpoczęciu spływu Józef Łucznik, prezes Związku Polaków na Białorusi, mówiąc o przedsięwzięciu, zaznaczył:

- Sport i rekreacja są ważnymi dziedzinami działalności Związku Polaków. Praca w tym kierunku pozwala na prowadzenie zdrowego trybu życia, odpoczynku aktywnego. Poza tym wyprawy, wycieczki sportowe wiążą się ze zwiedzaniem różnych ciekawych zakątków naszej ziemi, takich, jak m.in. Kanał Augustowski, Puszcza Augustowska. A to wszystko niewątpliwie przyciąga wiele zainteresowanych, aktywnych osób, wśród których jest znaczna część młodzieży.

Anna USOWICZ, fot. T. ZALESKA

















SKIDEL

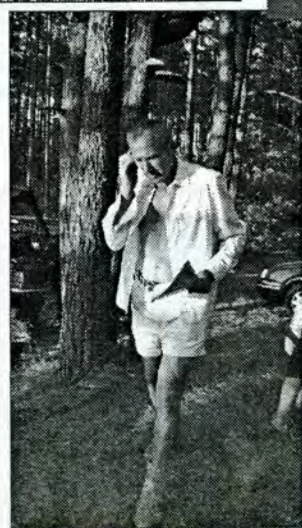
Żyliśmy od wieków i żyć będziemy

Na Grodzieńszczyźnie powstał kolejny oddział Związku Polaków na Białorusi. Tym razem zjednoczyć się przy ZPB zapragnęli Polacy Skidla. Józef Łucznik, prezes ZPB, który wraz z Ireną Sawieliewą, kierownik Działu Oświaty ZPB, przyjechał 9 lipca na ich zebranie wyborcze, zaznaczył, że *„w rejonie grodzieńskim, gdzie mieszka 70 proc. Polaków, żyliśmy od wieków i żyć będziemy"*. Zadaniem wszystkich oddziałów ZPB jest przede wszystkim krzewienie języka ojczystego i kultury naszego narodu. Polacy w Skidlu nigdy nie siedzieli bezczynnie i mimo to, że nie było w ich mieście zarejestrowanego oddziału ZPB, aktywnie włączali się do pracy Związku: uczestniczyli w licznych konkursach oraz przedsięwzięciach. Jednym z przykładów jest, niewątpliwie, ich aktywny udział w przygotowaniu Nocy Świętojańskiej, która się odbyła na ich gościnnej ziemi.

Na prezesa oddziału wybrany został Andrzej Rozumowicz, a do Zarządu weszło 7 osób: Wiaczesław Sikora, Alina Boczkowa, Maria Bartoszewicz, Irena Matuko, Feliks Zaniewski i Adam Oleński. Rewizorem oddziału została Nina Tarasionek.

Obecni na zebraniu członkowie nowego oddziału ZPB przez długi czas rozmawiali z Józefem Łucznikiem, podejmowali nurtujące ich pytania, dyskutowali. Mają dużo nowych i ciekawych pomysłów organizacyjnych, które niewątpliwie korzystnie wpłyną na rozwój nie tylko ich organizacji, ale i całego ZPB. **Głos** życzy im wiele sukcesów na nowej drodze, zapału, by mimo przeciwności losu, które na pewno spotkają, pozostali wierni swoim ideałom i marzeniom, aby zawsze mogli je realizować.

Helena BOHDAN







Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **rodzinie i bliskim** z powodu śmierci



śp. Wiaczesława ŻMAKINA,

składają koledzy i koleżanki z klasy

Trudne lata odrodzenia

ciąg dalszy z nr. 24-27

Radości i smutki „Credo"

Czy tylko w oświacie polskiej na Białorusi powstały tak poważne wady? Nigdy nie piętnowałam i nie wytykałam wad Zarządowi ZPB. Nie robili tego i tysiące zwykłych działaczy. Cierpieliśmy z nadzieją, że stałe kłótnie w Zarządzie ZPB ustaną. Czego im brakowało? Cały ciężar odrodzenia oświaty i kultury polskiej dźwigali na swoich barkach prezesi rejonowych oddziałów ZPB wraz z aktywnymi działaczami. Żeby nie być gołosłowną, przytoczę kilka niepodważalnych faktów. W 1995r. w Słonimiu po raz pierwszy odbył się IV Festiwal Piosenki Polskiej na Białorusi. Umówiłam się z władzami miasta i udostępniono nam Dom Kultury ze współczesnym sprzętem nagłaśniającym. Napisaliśmy setki ogłoszeń i umieściliśmy je we wszystkich dzielnicach miasta. Zamówiliśmy mszę św. w kościele, zorganizowaliśmy przemarsz ulicami miasta. Na naszą prośbę w centrum miasta podczas przemarszu wstrzymano ruch, kolumnę pilotowała milicja. Dyrektor Domu Kultury i zastępca przewodniczącego rejonowego komitetu wykonawczego przywitali uczestników chlebem i solą. Rejonowy Oddział ZPB zadbał o obiad dla wszystkich gości i uczestników festiwalu. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Zarządu ZPB, lecz nikt z nich nawet z grzeczności nie powiedział: *„Dziękuję"* za cały nasz wysiłek społeczny. W reportażu o festiwalu nie wymieniono ani jednego nazwiska społeczników słonimskich, nie wymieniono również nazwiska prezesa, jakby nie istniał ("Głos znad Niemna" nr 28, 1995 rok). Festiwal był udany i w artykule było to wyłączną zasługą Zarządu Głównego ZPB, chociaż oni do tego w żaden sposób nie przyczynili się. Najbardziej zabolała obojętność, że nikogo ze słonimian nie wymieniono. W festiwalu wzięły udział trzy nasze zespoły, kierowane przez społecznie pracujących dyrygentów i choreografów. Ani nazw zespołów, ani imion kierowników nie wymieniono w reportażu. W festiwalu brał udział dziecięcy 60-osobowy zespół pieśni i tańca "Dzwoneczek". Dyrygentka, nauczycielka śpiewu w szkole, Łarysa Juryk swe serce włożyła w pracę zespołu, który na bardzo wysokim poziomie wykonywał polskie pieśni: dziecięce, patriotyczne, ludowe. Ze Związkiem Polaków współpracowała ona przez 4 lata, a potem od nas, na żal, odeszła. Kto wie z jakiego powodu? Jesteśmy jej wdzięczni za wkład w rozwój polskiej kultury w naszym mieście.

Kierownikiem chóru została Natalia Kuklicka, nauczycielka szkoły muzycznej, dzięki jej zaangażowaniu powstał trzypokoleniowy chór "Credo", w którym obok córek śpiewają ich matki i babcie. Prawie co miesiąc przeprowadzaliśmy w Słonimiu rozmaite polskie przedsięwzięcia. Chór koncertował w okolicznych miejscowościach: Sielawicze, Albertyn, popularyzując muzykę polską. Zarząd Główny ZPB udawał, że o naszych przedsięwzięciach nic nie wiedział, nie widział i nie słyszał, chociaż zawsze ich zapraszaliśmy. Oczywiście, żadnego wsparcia finansowego ze strony Zarządu Głównego nie mieliśmy. Po raz pierwszy powiedziano nam: *"Dziękuję"* (czekaliśmy na słówko uznania 7 lat) w 1999 roku, gdy przeprowadziliśmy VIII Festiwal Piosenki Polskiej. Grzeczność wyraziła w artykule "Festiwalowy Słonim" kierownik Działu Kultury ZPB Oksana Gołombowska. W dniu tego festiwalu na kilka godzin przyjechał do Słonimia po raz pierwszy, jedyny i ostatni ówczesny prezes Związku Polaków na Białorusi Tadeusz Gawin. Nie dotrwał do końca, wyjechał z Teresą Sieliwończyk do Baranowicz. Pospiesznie opuścił nie tylko Polaków słonimskich, ale i szanownych gości z Polski: Ełku, Szczecina, Czechowic-Dziedzic, Gostynina, Płocka, Białegostoku. A byli to bardzo szanowani przez nas goście, od ich wsparcia w dużym stopniu zależały istnienie i rozwój naszych polskich zespołów artystycznych. Przytoczę wypowiedź o festiwalu jednego z naszych gości Sybiraka Edwarda Piotrowicza: *"Po mszy św. sformowano niekończący się pochód, w którym uczestniczyli członkowie festiwalu, zaproszeni goście oraz licznie zgromadzeni Polacy ze Słonimia i okolic. Na czele pochodu szedł poczet sztandarowy, złożony z harcerzy niosących sztandar, na którym z jednej strony widnieje napis: "Związek Polaków na Białorusi" zaś z drugiej pierwsze słowa "Roty": "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród"... Pochód przemaszerował ulicami Słonimia śpiewając polskie pieśni patriotyczne i ludowe m.in. "Przybyli ułani pod okienko", "Pierwsza brygada", "O mój rozmarynie" itp. Należy tu dodać, że władze słonimskie zgodziły się zabezpieczyć przemarsz wstrzymując ruch lokalny oraz pilotując pochód przez milicję".* Co nie spodobało się w tym Gawinowi? Okazano mu należyty szacunek. Dyrektor Domu Kultury Nikołaj Adamczyk wręczył mu korowaj, Edward Piotrowicz w swoim artykule ze zdziwieniem odznaczył: *"Pochód w Słonimiu był kilkakrotnie liczniejszy od pochodów w Gostyninie podczas Świąt Narodowych!"* (Gazeta gostynińska nr 18, 24 września 1999r.) Dlaczego nasz festiwal nie spodobał się prezesowi ZPB Gawinowi? Wysoką ocenę naszemu festiwalowi wystawił „Tygodnik Płocki" nr 37, 1999r. oraz białostocki „Uśmiech Seniora". Na festiwal przyjechali goście z Płocka razem z prezesem Związku Sybiraków tego miasta. Gościom spodobał się nasz festiwal i chór „Credo", w repertuarze którego były pieśni ludowe, patriotyczne, religijne i klasyczne. Braliśmy udział w festiwalach w Baranowiczach, Nowogródku, Wołkowysku i marzyliśmy o występach przed publicznością w Polsce. Wyjazd ten zostałby nieziszczalnym marzeniem, gdyby nie prezes Związku Sybiraków z Płocka, Mieczysław Sikora. Sybiracy Płocka uzbierali niezbędne środki i wysłali nam zaproszenie. Tak w 1999r. chór „Credo" po raz pierwszy wyjechał do Polski na VII Międzynarodowe Spotkania z Pieśnią Religijną na Kresach w Chełmie, gdzie zdobył dyplom i II nagrodę. Udział chóru „Credo" i orkiestry „Orfeon" w VIII Międzynarodowych Spotkaniach z Piosenką Religijną na Kresach przyniósł nam kolejny sukces — otrzymaliśmy dyplom z wyróżnieniem i bardzo zaszczytne dla nas zaproszenie na I Zjazd Chórów i orkiestr Europy Środkowej do Katowic. Tam w dniach 9-12 listopada 2000r. wystąpiliśmy z 5 koncertami i wraz z naszymi rodakami w kraju mogliśmy obchodzić Święto Niepodległości. Udział w tej uroczystości pozwolił nam zaprezentować swoje umiejętności artystyczne szerokiej publiczności i zapoznać się z muzyką i kulturą innych narodów mieszkających w Europie Środkowo-Wschodniej. W 2001r. na I Festiwalu Ekumenicznym w Warszawie chór otrzymał wyróżnienie. Wyjazd chóru do Warszawy i udział w Festiwalu Ekumenicznym był możliwy dzięki Romanowi Muszyńskiemu. W 2001r. dzięki staraniom Sybiraka z Łodzi Mieczysława Wutkego chór „Credo" z orkiestrą „Orfeon" wyjechał do Łodzi na XIV Ogólnopolski i VI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki Polskiej Religijnej i zajął II miejsce w kategorii „Chóry" i I miejsce w kategorii „Zespoły wokalno-instrumentalne". Wszystkie wyjazdy naszego chóru do Polski odbyły się dzięki ludziom dobrej woli, rodakom, którzy nas wspierali pomimo nieżyczliwości Tadeusza Gawina i jego urzędników. Napisałam do **Głosu** artykuł o sukcesach chóru "Credo" w Polsce i o problemach, z którymi borykamy się na co dzień w Słonimiu. Artykuł nie ukazał się. Wysłałam artykuł do czasopisma „Rota" i tam w nr. 1A, 2001r. został wydrukowany pod tytułem „Radości i smutki "Credo". W Polsce o naszym "Credo" było głośniej niż na Białorusi. Krajowy Kapelan Sybiraków ks. prałat Edmund Cisak zaprosił chór "Credo" na XIV Ogólnoświatową Pielgrzymkę Sybiraków do Częstochowy. 11 maja 2003r. wystąpiliśmy z koncertem piosenek religijnych i patriotycznych w auli Jana Pawła II. Zgromadzeni tam Sybiracy bardzo serdecznie przyjmowali każdy utwór w naszym wykonaniu. Nasz pobyt na Jasnej Górze został zrealizowany dzięki Sybirakom Płocka, którzy zapłacili za autokar. Sybiracy Częstochowy zabezpieczyli nasz pobyt w Częstochowie. Sybiraczka Nela Bandźmira przywiozła od Sybiraków Szczecina piękne zeszyty, długopisy, flamastry dla naszych dzieci. Ubogaceni duchowo i szczęśliwi wróciliśmy do Słonimia. Pomoc Sybiraków dodawała nam otuchy, była dla nas natchnieniem. A ile dobrego uczynili Sybiracy dla dzieci słonimskich! Sybiracy Donald Poważyński z Wrocławia, Olgerd Poważyński z Warszawy, Mieczysław Wutke z Łodzi, Mieczysław Sikora z Płocka niejednokrotnie zapraszali nasze dzieci na kolonie do Polsce.

Jednak, jak okazało się, sukcesy chóru "Credo" nie były mile widziane w Dziale Kultury ZPB. Za wszystkie lata nasz chór ani razu nie wyjechał do Polski z ramienia ZG ZPB. Nasze marzenia o udziale w festiwalach w Mrągowie, Koszalinie itp. zostały tylko marzeniem, bo zaproszenia szły do Grodna, a przez Związek Polaków nie mogliśmy trafić nie mogliśmy. Wyjazd do Częstochowy w 2003r. był naszym ostatnim wyjazdem do Polski i w ogóle ostatnim wyjazdem chóru na występy.

cdn.

Leonarda REWKOWSKA,
fot. z archiwum autorki



1999r. VIII Festiwal Piosenki Polskiej. Przemarsz ulicami Słonimia



1999r. Chór "Słonimskie Lilie"



2003r. Występ na Jasnej Górze



1996r. Łódź. Razem z "Pokojem i Dobrem"



1998r. Przekazanie strojów krakowskich

MEDYCYNA

Chirurdzy białoruscy przyszyli urwaną rękę 4-letniemu chłopczykowi z obwodu witebskiego. Aleksander Gorochow poddany został skomplikowanej operacji w Republikańskim Centrum Plastycznej i Rekonstrukcyjnej Mikrochirurgii w Mińsku, gdzie go przywieziono o 5.00 rano 8 lipca.

Obecnie mały pacjent znajduje się na oddziale intensywnej terapii. Lekarze twierdzą, że proces zrastania ręki przebiega normalnie. Mają nadzieję, iż z biegiem czasu i dzięki skomplikowanym ćwiczeniom rehabilitacyjnym chłopiec będzie mógł w pełni władać urwaną ręką.

OŚWIATA

W br. na Białorusi 3709 uczniów przyjmą 14 nowych szkół, 5 przedszkoli - 590 dzieci, uruchomione zostaną 3 korpusy laboratoryjne na uczelniach wyższych, akademik uniwersytecki w Baranowiczach, 4 dziecięce centra rehabilitacyjne oraz 2 baseny.

SPOŁECZEŃSTWO

W kraju mieszka 720 osób, które ukończyły 100 lat. Wśród seniorów przeważają kobiety: setne urodziny ma już za sobą 637 pań. 110 lat ukończyło 18 kobiet i ani jeden mężczyzna. Trzy mieszkanki kraju mają ponad 115 lat — wynika z danych ministerstwa pracy i opieki socjalnej.

Rekordzistką jest mająca polskie korzenie Anna Borysiewicz z Mińska, która w maju obchodziła 118. urodziny. O rok młodsza jest Anna Rahel z Mołodeczny. Trzecia z najstarszych pań, Stefanida Bryczkowska ze wsi Radogoszcza koło Nowogródka, urodziła się w 1890 roku.

Najwięcej seniorów jest w obwodzie grodzieńskim; mieszka tam 186 osób, które przeżyły już ponad wiek. Na drugim miejscu uplasował się obwód miński (142 osoby), a na trzecim brzeski (106 osób). Ponad 2 mln mieszkańców kraju, czyli jedna piąta, ma przeszło 70 lat.

Stopa bezrobocia w kraju na 1 lipca wyniosła 1,5 proc. w porównaniu do roku ubiegłego spadła o 0,2 proc. Najwięcej bezrobotnych (2 proc.) jest w obwodzie witebskim, w obwodach brzeskim i mohylewskim sytuacja jest nieco lepsza (1,8 proc.). Na Homelszczyźnie mieszka 1,7 proc. bezrobotnych, obwód grodzieński ma ich tylko 1,6 proc., a najlepiej sytuacja wygląda w obwodzie mińskim, gdzie zarejestrowanych jest zaledwie 1,5 proc. bezrobotnych. W stolicy tradycyjnie stopa bezrobocia jest o wiele niższa — 0,7 proc.

RELIGIA

5 lipca Aleksander Łukaszenko podpisał rozporządzenie o przekazaniu wiernym kościoła Św. Rocha w Mińsku. W ciągu ostatnich 15 lat w świątyni znajdowała się sala muzyki kameralnej Białoruskiej Filharmonii Państwowej. Proboszcz kościoła ks. Michał Sapiel, poinformował, że cały majątek filharmonii, w tym organy czeskie, poza krzesłami i pianinem, przekazany również został do użytku wiernych.

NAVINY/BELTA/BIELAPAN/HB

TURYSTYKA

Szlakiem królewskim

Dziś w Grodnie finiszuje ekspedycja rowerowa „Stary szlak królewski", która startowała 28 czerwca w Krakowie. Trasa jej przebiegała przez: Kraków - Lublin - Brześć - Wilno - Grodno. Szlak ów nazywany jest królewskim, ponieważ w 1386r. jechał nim na koronację do Krakowa książę Jagiełło z Wilna. Był on wykorzystywany przez podróżników do roku 1611.

Jak zaznaczył inicjator akcji Anatol Gładyszczuk, dziekan Wydziału Fizyki Brzeskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego, celem ekspedycji jest przede wszystkim rozwój stosunków dobrosąsiedzkich pomiędzy Polską, Białorusią oraz Litwą.

„Poza tym chcemy udowodnić, że ten szlak może być wykorzystywany przez turystów. W ceremonii rozpoczęcia ekspedycji uczestniczył prezydent Krakowa Henryk Bątwicz, który przekazał listy oficjalne do władz Lublina, Brześcia i Wilna z propozycją, by szlak królewski stał się jedną z atrakcji turystycznych łączących te miasta" — dodał Anatol Gładyszczuk. W tegorocznej ekspedycji udział biorą 5 osób: trzech Białorusinów i dwóch Polaków. Łączna długość szlaku królewskiego wynosi 1005 km.

s13/HB

Rekordowe lato

Dokuczliwe upały

Weekend ma być już trochę chłodniej - informuje Białoruskie Centrum Meteorologiczne. Upały, które na dobre zadomowiły się już w naszym kraju, dały się we znaki wszystkim. Każdy próbuje z nimi walczyć na własny sposób, często ta walka jednak kończy się tragicznie.



Rekordy

Wysokie temperatury, nękające w pierwszej dekadzie lipca nasz kraj, są bliskie do rekordowych. W obwodzie grodzieńskim takie upały w lipcu były po raz ostatni 60 lat temu, w witebskim, mińskim i brzeskim obwodach - 20-30 lat temu, a na Homelszczyźnie - 5-7 lat temu.

Synoptycy uspokajają jednak, że rekord „cieplny" nie został poprawiony. Maksymalna temperatura powietrza na Białorusi w lipcu sięgnęła 35 stopni, a w Mińsku 36.

Jednak bieżące lato można nazwać rekordowym, ponieważ w pierwszych 10 dniach lipca spadło zaledwie 5 proc. opadów, co bywa raz na 30 lat.

„Czarna lista"

Na 6 lipca podjęto w naszym kraju 30 decyzji o zakazie kąpieli. W obwodzie mińskim są to: rzeka Usza, Jezioro Sołdackie w rej. wilejskim, jeziora we wsiach Zwierynicze i Januszkowicze w rej. łohojskim, rzeka Słucz w rej. słuckim, jezioro we wsi Skomoroszki w rej. stołpcowskim, jezioro w miejscowości Nowe w rej. starodorożskim, rzeka Isłocz (sanatorium „Switanek"), jeziora Wołma i Dziagilno w rejonie dzierżyński, rzeki Słucz i Wiazynka w rej. soligorskim.

W obwodzie witebskim kąpiel jest zakazana w: rzekach Zachodnia Dźwina, Łuczesa, Wićba w Witebsku (za wyjątkiem fragmentu Zachodniej Dźwiny w rejonie Parku im. Armii Sowieckiej), jeziorze Młodzieżowe w Nowopołocku oraz Zachodniej Dźwinie w rej. beszenkowickim.

Na Homelszczyźnie na wodę tylko popatrzeć można w jeziorze Złote Piaski w rej. homelskim. W obwodzie brzeskim lista ta jest znacznie bardziej rozbudowana, znalazły się na niej: rzeka Łochozwa, zbiornik wodny w miejscowości Kruszyn, jezioro w Chatkach, jeziora Gać, Pawlinowo, Połonka i Świeciłowskie, zbiorniki wodne Kutowszczyzna i Myszanka (rej. baranowicki), rzeka Wiedźma w Lachowiczach, rzeka Szczara w Darewie, rzeka Jesiołda i jezioro w miejscowości Kublik (rej. droniczyński), jak również plaże sanatoriów „Nadzieja" i "Bug".

W obwodzie mohylewskim zakaz kąpieli obowiązuje tylko Dniepr w Szkłowie. Na Grodzieńszyźnie zniesiono zakaz dotyczący zbiornika wodnego w Zelwie i w tym obwodzie, podobnie jak w Mińsku, kąpać się można wszędzie. Jednak należy pamiętać o zachowaniu ostrożności, ponieważ woda dająca nam ochłodę, często staje się zabójcza.

W miniony weekend w naszym kraju utonęło 43 osoby. 240 osobom ratownicy zdołali uratować życie, w tym 60 nieletnim. Zdaniem specjalistów, najbardziej groźnie sytuacja wygląda na niestrzeżonych i nieprzygotowanych zbiornikach wodnych. Około 30 proc. utonięć przypada na godziny wieczorne, szczególnie po godz. 23.00. Główną przyczyną pozostaje nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa oraz zbytnia wiara we własne siły.

Od początku czerwca woda "zabiła" 200 osób. Ratownicy czynią wszystko, by wczasowicze byli bezpieczni. Aktualnie na obiektach wodnych w kraju czynnych jest ponad 60 stacji ratowniczych i ponad 50 punktów ratowniczych.

Sanepid

W tych upałach mleko najczęściej można kupić "gotowane", a zamiast mięsa surowego trochę niedopieczony szaszłyk. Każda wyprawa na rynek niesie niemałe ryzyko. W pawilonach handlowych jest przy takich upałach bardziej gorąco niż na ulicy. Nie wszystkie sklepy i centra handlowe wyposażone są w klimatyzacje, a lodówki w większości z nich nie utrzymują odpowiedniej temperatury.

Specjaliści radzą, by nie zatruć się w upał:

- sprawdzajcie Państwo temperaturę w ladach-chłodniach - mięso, wędliny, nabiał - powinny być przechowywane przy temperaturze 2-6 °C; konserwy rybne - 0 - minus 8 °C.
- zwrócić uwagę należy również na sąsiedztwo produktu - kiełbasy nie powinny leżeć blisko surowego mięsa.
- nie należy zabierać w podróż produktów z niedużym terminem ważności.
- kupując na rynku jagody należy pamiętać, że termin ważności "darów lasu" wynosi zaledwie jeden dzień.
- pod żadnym pozorem nie należy próbować na rynku arbuzów. Przy ich rozkrojeniu wszystkie bakterie przedostają się do środka jagody.

Jednak porady są tylko poradami, biorą je pod uwagę, niestety, tylko nieliczni. Tylko że później, jak już spotka nas nieszczęście, szukamy pomocy u lekarzy, ratowników i osób bliskich. Oni, oczywiście, po to są, żeby przyjść nam z pomocą, lecz pomyślmy o sobie, przecież o wiele przyjemniej jest odpocząć na łonie natury niż w pokoju szpitalnym.

Przygotowała
Helena BOHDAN

GRODZIEŃSZCZYZNA

Marzyli o powrocie do domu...

3 lipca w Wasiliszkach w rejonie szczuczyńskim odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika poległym w II wojnie światowej ziomkom, który wykonał Ryszard Grusza.

Na poświęconym przez ks. Stanisława Pytla pomniku obok nazwisk żołnierzy Armii Czerwonej, wyryto nazwiska żołnierzy Wojska Polskiego: Wacława i Jana Bogdziewiczów z Wasiliszek, Stanisława Kota i Mikołaja Komara z Dalinian, Józefa Borysewicza z Arciszów, Antoniego Wilkiewicza z Wojszczuków... Każdy z nich marzył o powrocie do domu, lecz bezlitosna wojna zabrała im życia.



W uroczystości wzięli udział oprócz weteranów przewodniczący Rady Deputowanych rejonu szczuczyńskiego Aleksander Waśko, kierownik miejscowego gospodarstwa rolnego „Wasiliszki" Aleksander Barajew, którzy złożyli pod pomnikiem kwiaty i wieńce.

Aleksander ŻAŁKOWSKI/HB

Słowo jest święte

Polska będzie wyjątkowym krajem — jedynym, gdzie bliźniacy rządzą państwem

Dymisja Kazimierza Marcinkiewicza jest zaskakująca tylko z powodu niesłychanego tempa. Wiadomo, że liderzy Prawa i Sprawiedliwości szykowali się do zmiany premiera już dość dawno. Marcinkiewicz stał się zbyt samodzielny, prowadził niezależną politykę, co gorsza nie raz sprzeczną z linią PiS. Najpierw mówił, że jest gorącym zwolennikiem koalicji z PO, czego część polityków PiS nie chciała.

Potem dość samodzielnie kompletował swój gabinet. Kiedy odeszła Zyta Gilowska, bez konsultacji z liderami partii powołał Pawła Wojciechowskiego na nowego ministra finansów. Ponadto ograniczył możliwości nominowania ludzi do zarządów spółek skarbu państwa, powołując grupę ekspertów, która miała oceniać kandydatów. Najgorsze jednak było to, że w przeciwieństwie do Lecha Kaczyńskiego zaufanie do Marcinkiewicza rosło.

Nie damy sobie wmówić

Jarosław Kaczyński odebrał z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego nominację na funkcję premiera.

- *Przyjąłem propozycję, by zostać premierem. Oczywiście, jest pewne ryzyko, że prezydent i premier są braćmi, ale doszliśmy do wniosku, że wysuwanie innego polityka będzie gorszym wyjściem niż moja kandydatura* — powiedział Jarosław Kaczyński.

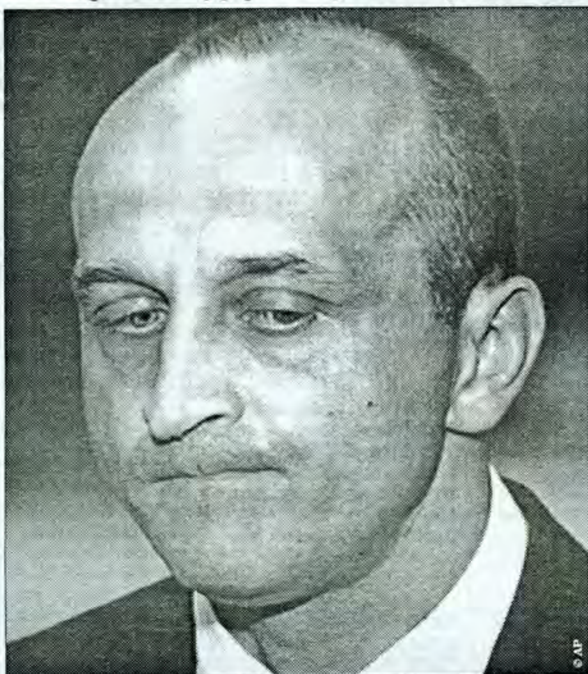
Premier zapowiada, że jego rząd będzie kontynuował pracę gabinetu Kazimierza Marcinkiewicza. Zmieni się minister finansów. Będzie nim dr Stanisław Kluza, dotychczasowy wiceszef tego resortu. Według Jarosława Kaczyńskiego, będzie kontynuował to, co zaczęła Zyta Gilowska.

- *Trzeba też się zająć podziałem funduszy unijnych. Jestem zwolennikiem tego, by najbiedniejsze regiony dostały znaczną pomoc* — mówi Jarosław Kaczyński. Na pytanie, czy nie obawia się zgrzytów w koalicji, premier odpowiada: *"Dla mnie raz dane słowo jest święte i sądzę, że dla koalicjantów także. Jeśli postąpią inaczej — trudno, poniosą konsekwencje"*.

Jarosław Kaczyński podkreśla, że w służbach specjalnych nie ma miejsca dla ludzi żadnej partii. Na pytanie, czy będzie zwolennikiem twardej polityki zagranicznej, odpowiada: *„Będę zwolennikiem normalnej polityki zagranicznej"*. Nowy premier odniósł się też do listu ośmiu ministrów spraw zagranicznych, którzy skrytykowali prezydenta Lecha Kaczyńskiego. *„Ten list bardzo wyraźnie mi uświadomił, dlaczego w przeszłości Polska ponosiła klęski. Był zupełnie niepotrzebny"*. Kaczyński powiedział, że polityka zagraniczna musi ewoluować, sposób działania musi się zmienić. Według niego, należy wykorzystać obecność w Unii Europejskiej do *„umocnienia państwa narodowego"*.

Zaznaczył, że Polska nie będzie prowadzić polityki nacjonalistycznej, a *„normalną politykę dużego europejskiego państwa". „Nie damy sobie wmówić, że nie ma w Europie państw narodowych i nie ma polityki narodowej, bo ona jest ewidentnie prowadzona przez naszych partnerów. I nie ma powodu, dla którego mielibyśmy tego nie robić"* — dodał premier.

Na pytanie o poprawę relacji z Niemcami, Prezes Rady Ministrów odpowiedział: *„Poprawić relacje powinni raczej nasi partnerzy, bo nikogo nie obrażaliśmy"*. Uznał jednak, że byłoby błędem mówić teraz o „jakichś gestach" strony polskiej w tej sprawie.



Kazimierz Marcinkiewicz, dla jednych był zbyt uległy, dla innych zbyt samodzielny



Jarosław Kaczyński: jestem najlepszym kandydatem

Krótki życiorys

Wielu komentatorów z podziwem wypowiada się o talencie Jarosława Kaczyńskiego w charakterze stratega politycznego. Te same osoby podkreślają jednak, że w przeciwieństwie do swojego brata Lecha, prezes PiS nie ma doświadczenia kierowniczego w administracji państwowej.

Lech i Jarosław Kaczyńscy stali się w dzieciństwie znani dzięki roli w ekranizacji powieści Kornela Makuszyńskiego „O dwóch takich, co ukradli księżyc". Dalsze życie braci nie wiązało się jednak z aktorstwem.

Już w latach 70. Jarosław Kaczyński zaangażował się w działalność opozycyjną współpracując z Komitetem Obrony Robotników, a później był członkiem podziemnych władz krajowych NSZZ „Solidarność".

Jarosław Kaczyński od 1989 do końca 1990 roku był redaktorem naczelnym „Tygodnika Solidarność". Podczas przełomu demokratycznego negocjował powołanie rządu Tadeusza Mazowieckiego.

Na początku lat 90. był szefem Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy, skąd odszedł po głośnym konflikcie z głową państwa. Karierę parlamentarną rozpoczął jako senator I kadencji. Następnie w latach 1991-1993, 1997-2001, 2001-2005 oraz w trwającej kadencji sejmu zasiadał w ławach poselskich.

W 1990r. był założycielem Porozumienia Centrum, której to partii prezesował do 1998 roku. Korzystając z popularności zdobytej przez brata na stanowisku ministra sprawiedliwości, w 2001r. założyli Prawo i Sprawiedliwość. Początkowo był przewodniczącym klubu parlamentarnego partii, a od 2003r. jej prezesem. Zastąpił na tym stanowisku brata Lecha Kaczyńskiego.

W wyborach z 2005r. poprowadził partię do zwycięstwa wyborczego. Jemu przypisuje się też znaczny udział w zwycięstwie brata w wyborach prezydenckich.

Jarosław Kaczyński w 1971r. uzyskał tytuł magistra prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W kilka lat później zdobył stopień doktora w Instytucie Nauki o Państwie i Prawie Polskiej Akademii Nauk. Jest miłośnikiem zwierząt, a w szczególności kotów. W wolnym czasie lubi czytać opracowania dotyczące historii i polityki. Jest stanu wolnego — mieszka z matką na warszawskim Żoliborzu.

Czy Polsce grozi autorytarny reżim?

Jarosław i Lech Kaczyńscy na najwyższych urzędach w państwie — Polacy i ich sąsiedzi podchodzą do tego sceptycznie.

Jeszcze krótko po wyborach parlamentarnych ubiegłej jesieni Jarosław Kaczyński, prezes zwycięskiej partii Prawo i Sprawiedliwość oznajmiał, że w żadnym razie nie zamierza zostać szefem rządu. Nie chciał bowiem zagrozić mającemu odbyć się w następnej kolejności wyborowi brata-bliźniaka na prezydenta Polski. Sondaże wykazały, że przeważająca większość Polaków jest przeciwna przekazaniu obu braciom najważniejszych urzędów w państwie. Obecnie jednak ta obietnica wyborcza nie ma już dla Jarosława Kaczyńskiego żadnego znaczenia — chce on kierować rządem.

Czy grozi więc teraz *„autorytarny reżim bliźniaków"*, jak obawiają się liberalni komentatorzy nad Wisłą? Raczej nie. Dotychczas w Polsce żaden polityk nie mógł rządzić wbrew mediom, a bracia mają przeciwko sobie najważniejsze z nich. Także Trybunał Konstytucyjny stoi pewnie na straży podziału władzy. W końcu PiS swoimi dotychczasowymi próbami ograniczenia pozycji zagranicznych inwestorów nie przysporzyło sobie przyjaciół wśród liderów świata biznesu oraz w Unii Europejskiej.

Przede wszystkim jednak Jarosław Kaczyński będąc premierem zostanie po raz pierwszy osobiście skonfrontowany z rzeczywistością polityki międzynarodowej. Polska jest w dużym stopniu zdana na środki z UE. Wątpliwe więc, by mógł realizować „twardy kurs" wobec Brukseli i Berlina, jak to obiecywał swoim zwolennikom. Sukcesu w Unii nie uzyskuje się przez chełpienie się siłą, lecz przez wykazywanie gotowości do kompromisów. Jego brat Lech stojąc na czele państwa już dowiedział się, że świat na zewnątrz wygląda całkiem inaczej niż wyobrażenia, jakim żarliwie hołduje się w polskich kręgach narodowo-konserwatywnych. I tak w znacznym stopniu złagodził swój pełen napięć stosunek do rządzących w Berlinie i wycofał się z pierwotnego eurosceptycyzmu. Jego brata jako szefa rządu czeka ten sam proces wewnętrznego odprężenia.

Premier ma słabe pojęcie o gospodarce. Nie ufa idei powiązań międzynarodowych, w starej socjalistycznej manierze marzy o państwie opiekuńczym, które nadal kontrolować będzie kluczowe dziedziny gospodarki. W ten sposób jednak ani nie spowoduje jej wzrostu, ani nie obniży wysokich wskaźników bezrobocia. Fakt, że chce bezlitośnie zwalczać korupcję, dużą bolączkę polskiego społeczeństwa, jest nad wyraz godny pochwały. Należy jednak wątpić, czy planowane organy superkontroli są odpowiednim do tego instrumentem.

Nie można w żadnym razie wykluczyć, że Kaczyński wraz ze zmianą roli z polaryzującego polityka partyjnego zmieni się w odpowiedzialnego polityka rządowego. W przeszłości obaj bracia dowiedli, że potrafią uprawiać pragmatyczną politykę. Jednak na razie panuje duży sceptycyzm, nie tylko wśród Polaków, którzy plasują bliźniaków w dolnej jednej trzeciej skali popularności, ale także u ich sąsiadów.

Brutalna polityka polska

„Panie premierze, od piątku wszyscy zadają sobie pytanie: dlaczego pan się podał do dymisji?" — zapytał "Dziennik" Kazimierza Marcinkiewicza (Marcinkiewicz został desygnowany na premiera 19 października ub.r. przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, po wygranych przez PiS wyborach parlamentarnych).

"Tak, to jest dobre pytanie. Trzeba powiedzieć sobie jednak jasno: polska polityka jest bardzo brutalna i trzeba ją cywilizować. Dlatego nie widzę powodu, by wszystko, co się dzieje wewnątrz partii, także w przypadku mojej dymisji, musiało być prezentowane opinii publicznej. Ale jest prawdą, że złożyłem dymisję, bo pojawiła się możliwość, żeby szef partii został premierem. To PiS wygrało wybory, to Jarosław Kaczyński zwyciężył w ub.r. i jemu oddaję ster rządu" — odpowiedział Marcinkiewicz.

Dziennikarze "Dziennika" zauważyli, że dziewięć miesięcy temu prezes tego steru nie chciał. Co się zdarzyło, że teraz się zdecydował? — zapytali.

"Ale sytuacja polityczna też się zmieniła. Atmosfera, z jaką mamy dziś do czynienia, to nie jest atmosfera pracy, współpracy ale wojny. Opozycja jest bardziej zaciekła niż kiedykolwiek. Nawet polityka zagraniczna, w której przez 15 lat wszyscy mówili jednym głosem, dziś jest totalnie krytykowana. Ludzie mają poczucie niepewności i całkowitego rozchwiania polityki" — powiedział m.in. premier.

Według niego, również w PiS są ludzie, którzy próbują tworzyć dziwną atmosferę. *"Takie działania mają na celu rozbicie obozu władzy. Ja w takim świecie polityki uprawiać nie będę"* — zaznaczył.

Były premier stwierdził też, że to co zrobił Donald Tusk uświadomiło mu, że w opozycji nie ma żadnego partnera. *"Potem ze zdumieniem zobaczyłem, że Tusk jest w stanie manipulować nawet takim spotkaniem tylko po to, by rozbijać PiS"* — określił Marcinkiewicz.

Pod znakiem izolacji?

"Bracia Kaczyńscy chcą zwiększyć zakres władzy w trójstronnej, kruchej koalicji rządzącej w przededniu kampanii wyborczej do władz samorządowych w listopadzie" — pisze berlińska korespondentka "New York Timesa" Judy Dempsey komentując zmianę na urzędzie premiera.

Amerykańska komentatorka podkreśla, że ustępujący premier Kazimierz Marcinkiewicz uchodzi za jednego z najbardziej popularnych polityków w Polsce i był *"głosem umiarkowania w prawicowo-nacjonalistycznym koalicyjnym rządzie"*.

Korespondentka gazety pisze następnie, że część analityków obawia się, że objęcie funkcji premiera przez Jarosława Kaczyńskiego dodatkowo osłabi pozycję Polski w UE. Wskazuje na odwołanie przez Lecha Kaczyńskiego udziału w spotkaniu Trójkąta Weimarskiego, krytykę Gazociągu Północnego dostarczającego rosyjski gaz do Niemiec z pominięciem Polski i cytuje opinię Jana Truszczyńskiego, który negocjował wejście Polski do UE, że skutkiem takiej polityki jest zmniejszenie wpływów Polski w Europie, a nawet jej izolacja.

"New York Times" pisze, że polityka gospodarcza PiS naraziła Polskę na krytykę ze strony Niemiec, a także innych rządów UE, ponieważ została uznana za protekcjonistyczną, i dodaje, że rząd polski nie jest też entuzjastą dalszej prywatyzacji.

Gazeta powołuje się też na niedawny raport OECD na temat polskiej gospodarki, który sugeruje rządowi większe otwarcie na zagraniczne inwestycje, prywatyzację sektora publicznego i przeprowadzenie strukturalnych reform rynku pracy, jeśli chce utrzymać wysokie tempo wzrostu gospodarki z ostatnich dwóch kwartałów.

"Trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób bracia Kaczyńscy mogliby ustosunkować się do tych problemów, zwłaszcza w przededniu wyborów lokalnych. Marcinkiewicz usiłował prowadzić umiarkowaną politykę gospodarczą i zagraniczną, ale napotykał na przeszkody ze strony. Jarosława Kaczyńskiego i koalicjantów" — pisze "New York Times".

Marszałek Sejmu RP Marek Jurek powiedział dziennikarzom, że głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Jarosława Kaczyńskiego odbędzie się jeszcze w tym tygodniu albo na początku przyszłego.

PAP/INTERIA/ SÜDDEUTSCHEZEITUNG/AD

PONIEDZIAŁEK, 17 LIPCA

БТ

06.40, 07.30, 08.30, 11.50, 18.50 „Деловая жизнь".
06.45 „Власть народа". Общественно-политическая программа.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 Новости.
07.05, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!".
09.05 „В центре внимания".
10.20 „Існасць".
10.45 „Диалог культур". Видеофильм
11.00, 20.00 Сериал „Исцеление любовью"
12.10 „Здоровье".
12.40 „Nota Bene".
13.05 „Созвездие надежд".
13.45 „Сестрица Аленушка и братец Иванушка". Мультфильм.
14.05 Телеклуб „Ваше лото".
15.15 Сериал „Камера! Мотор!"
16.00 „Пой, душа!" „Фестываль славянскіх культур у Эстоніі".
16.30 „Миллион в мешке". Мультфильм.
17.15 „Снято!".
17.25 Док. фильм „Радуйся!"
17.55 „КомпаС".
18.25 „Арсенал".
19.20 „Цена вопроса".
19.35, 23.30 „Время спорта".
20.55 „Тотолот".
21.00 „Панорама".
21.50, 23.20 „Права человека. Взгляд в мир".
22.05 Новая версия „Золотой теленок"
23.55 Боевик „Напролом"

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 22.55 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10, 11.05 Фильм „Как бы не так".
12.05 „Малахов + „.
13.05 Федеральный судья.
14.00 „Доктор Курпатов".
14.30 Ералаш.
14.55 „Лолита. Без комплексов".
16.10 „Вне закона". „Он написал убийство".
16.40 „Кривое зеркало".
17.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.15, 21.00, 23.10 Новости спорта.
18.20 „Детективы".
18.55 Сериал „Талисман".
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
21.55 Фильм „Александровский сад".
23.15 „На ночь глядя".
23.55 „Остаться в живых". Док. сериал

ЛАД

7:00, 9:00, 13:00, 16:00, 20:40 Новости (Гродно)
7:10, 21:00 «Женсовет»
7:30 «Телебарометр».
7:45 «Институт культуры». Новости культуры Беларуси
8:05 Док. фильм «Ах, мода, мода…»
9:10 Сериал «Всадники с зелеными глазами»
10:05, 12:00 «Обычный необычный день». Семейный канал
10:30 Драма «Красный Гаолян»
12:30 Мультфильмы
13:10 «Линия жизни»
14:05 Кто в доме хозяин»
14:30 «Судьба человека». Валентина Дорошенко
15:00 Мультфильм
15:20 «Не зевай!»
16:10 «На пути к полноте свойств» Док. фильм
16:55 Г.Х.Андерсен «Дюймовочка». Спектакль Белорусского республиканского театра юного зрителя
18:05 «Числобук» (Гродно).
18:20 «Тема» (Гродно).
19:00 Музыкальная страница (Гродно)
19:15 Видеофильм
19:35 «Дела семейные» (Гродно)
20:25 Колыбельная
21:15 Сериал «Всадники с зелеными глазами», Заключ. серия
22:10 «Детективная сага». Журналистское расследование.
22:35 Бокс. Чемпионат Европы

СТВ+RENTV

06.10 „Афромосквич 2". Сериал.
06.35, 17.05 „Минщина. Люди, события, факты".
06.45 „Утро столицы".
07.30 „168 часов".
08.25 „Криминальное чтиво".
08.55 Мелодрама „Три тополя на Плющихе".
10.30 „Без тормозов".
11.00, 18.20 „Адъютанты любви". Телесериал.
12.00 „Час суда".
12.50 „Дикая планета". „Нетопливая жизнь". Док. фильм.
13.15 „Анфас". Военно-патриотическая программа.
13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
13.50 Комедия „Будю, спасенный из воды".
15.35 „История единицы". Док. фильм.
16.50 „Арт-экспресс".
17.15 „Час суда. Дела семейные".
18.10 „Минск и минчане".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.25 „Студенты 2". Телесериал.
21.25 „Солдаты 8". Телесериал.
22.55 „Столичный футбол".
23.30 „NEXT". Телесериал. Заключ. серия.
00.25 Фильм „Двойной агент".

Россия

08.05 Фильм „ДЕЛО „ПЕСТРЫХ".
09.50, 12.45, 15.40, 18.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 ВЕСТИ.
10.30, 13.20, 16.20, 19.45 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
10.50 Фильм „МИШЕЛЬ ВАЛЬЯН: ЖАЖДА СКОРОСТИ"
13.40 Детский фильм „Подземелье ведьм"
16.40 „Обреченная стать звездой". Телесериал.
17.40 Телесериал „Волчица".
20.05 „Спокойной ночи, малыши!".
20.15 Сериал „Тайны следствия - 3". „Покушение".
21.15 Сериал „МИРОТВОРЦЫ"
22.10 „Валерий Ободзинский. Неизвестная исповедь".
23.10 „ВЕСТИ+".
23.30 Боевик „ПОЕДИНОК ДРАКОНОВ"

НТВ

09.10 Кулинарный поединок.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю.
10.55 Квартирный вопрос.
11.45, 19.40 Сериал „Набережная Орфевр, 36".
12.45, 18.20 Док. сериал „Дизайн и дизайнеры".
15.35, 18.35, 21.45 Обзор. Чрезвычайное происшествие.
16.20 Сериал „Улицы разбитых фонарей".
20.50 Сериал „Все включено".
22.40 Сериал „Адвокат".

TVP 1

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:55 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30 Papirus
10:05 Jedyneczka
10:30 Fantaghiro
11:00 Co i jak
11:25 Bory Tucholskie
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10 Plebania; telenowela
14:00 Nad rzeką, której nie ma; film
15:30 W rajskim ogrodzie
15:50, 19:50 Przed Sopotem
15:54, 00:20, 03:10 Był taki dzień
16:10 Klan; telenowela
17:00 Zrób to
17:05 Moda na sukces; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:35 Daleko od szosy; serial
20:00 Wieczorynka
21:15 Deja vu; komedia
23:05 Port lotniczy LAX; serial
00:05 Prosto w oczy
00:15 Sport
00:30 Fanny i Aleksander; film
01:35 LA Grand Prix Madryt
02:20 Rewolucja rosyjska w kolorze

TVP 2

07:10 Pół na pół; serial
07:30 Ocean Avenue; serial
08:15, 11:45 TELEZAKUPY
08:35 Kochanie zmniejszyłem dzieciaki; serial
09:15 Na dobre i na złe; serial
10:10 Załóż się
12:05 M jak miłość; serial
12:55 Klinika pod kangurem; serial
13:20 Przygody Joanny; film
14:55 Lokatorzy; serial
15:20 Mikołaj Rej z Nagłowic
15:40 Nie do wiary
16:05 Statek miłości; serial
17:00, 19:30, 23:00 Panorama
17:20 Obóz dla łobuzów
18:15 Zorro; serial
19:00 Program lokalny
20:00 Zaklinaczka dzieci
20:30 Konsument
21:05 Błękit oceanu; serial
22:45 W dziesiątkę!
23:20 Biznes
23:40 Oficer; serial
00:45 Nieznajomy w mroku; dramat
02:15 Wieczór melomana

TVP3

07:20 Świat
07:45, 11:10 TELEZAKUPY
08:00 Podwodna Polska
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:30, 03:35 Kurier
08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 Pod Twoją Obronę
09:48, 11:45, 15:00, 17:50, 23:05 Gość dnia
10:00, 17:00 Zagadki natury
10:55 Lepsze miasto
12:00 Przegląd gospodarczy
12:45 Młodzi i film
13:10 Czy musiało tak być
13:35 Uwierz w dokument
14:10 Miasto pod miastem
15:15 Przystanek praca
15:45 Regiony kultury
16:00 Teleplotki
18:00 Bałtyk
18:15 Labirynty kultury
18:50 Warto tam być...
19:25 Szerokiej drogi!
19:27 Czy wiesz, że...
19:30 Mobilny reporter
19:20 Pasjonaci
19:50 Co w puszczy piszczy
20:00 Jachty
21:00 Telekurier
22:00 Echa dnia
23:30 Kurier gospodarczy
23:30 Short Sport
23:15 To jest temat
00:00 Reportaż ściśle jawny
00:15 Wichry namiętności - serial
01:45 Kraina Indygo - serial

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:40 10 minut tylko dla siebie
09:50, 17:30 Moliki książkowe
10:00, 17:40 Śpiewaj z nami
10:10 Anatol
10:35, 19:15 My Wy Oni
11:00, 18:20, 01:15 Znaki szczególne; serial
12:00 Biografie
13:10, 21:10, 03:00 Klan; teler.owela
13:40, 21:35, 03:25 Plebania; telenowela
14:05 Tam gdzie jesteśmy
14:35 M jak miłość; serial
15:20 Mój pierwszy raz
16:10 Zapiski znalezione w trawie
16:40 Reportaż
17:00 Zakręcone wakacje
18:00 Teleexpress
19:40 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
20:05 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
22:00, 03:50 Czarno-czarny film
22:45 Obdarzmy ludzi cudem Lwowa
23:00, 04:40 Boża podszewka; serial
23:55, 06:30 Roszada
00:30 Panorama
00:50 Biznes
01:00 Prosto w oczy
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:30 Program sportowy

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:45 TV market
08:00 Adam i Ewa - serial
08:30 Sonic X
09:00 Muszkieterowie nowe pokolenie - serial
10:00 Zwariowany świat Malcolma - serial
10:30 O Rety! Kabarety!
11:00 Czarodziejki - serial
12:00 Joan z Arkadii - serial
13:00 Grasz, czy nie grasz
14:15 Benny Hill - serial
14:30 Szpital na perypetiach - serial
15:00 Człowiek kontra zwierzę
15:45 Kuba Wojewódzki
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:35 Świat według Bundych - serial
17:50 Dom nie do poznania
18:50 Rodzina zastępcza plus - serial
20:30 Samo życie - serial
21:15 Telemaniak - komedia
23:20 24 godziny - serial
00:20 Kabaret
01:20 Biznes Wydarzenia
01:45 Bumerang
02:30 Dziewczyny w bikini
03:30 Magazyn sportowy
05:30 Love TV

WTOREK, 18 LIPCA

БТ

06.50, 07.30, 08.30, 11.50, 18.50 „Деловая жизнь".
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.55 Новости.
07.10, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!"
09.05 „Спасатели".
09.35 „Антология белорусской поэзии в песне". Концертная программа.
10.05, 21.55 Сериал „Золотой теленок"
11.00, 20.00 Сериал „Исцеление любовью"
12.10 „Время спорта".
12.35 „Дело важное".
13.05 „Стадион". Спортивное ток-шоу.
13.45 „Снято!".
14.05 „Цена вопроса".
14.15 „Рожденные в СССР".
15.15 Сериал „Камера! Мотор!"
16.05 „Винни-Пух идет в гости". Мультфильм.
16.15 „Твой формат".
17.10 „Продвижение плюс".
17.25 „Время кино".
17.55 „Шпилька".
18.25 „Здоровье".
19.20 „Зона Икс".
19.35 „Земельный вопрос".
20.55 „Тотолот".
21.00 „Панорама".
23.15 День спорта.
23.25 Боевике „Беспощадный"

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.05 Наши новости.
07.05 „Наше утро".

Техническая профилактика с 09.05 до 16.00

16.10 „Вне закона". „Немая страсть".
16.40 „Кривое зеркало".
17.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.15, 21.00, 23.20 Новости спорта.
18.20 „Детективы".
18.55 Сериал „Талисман".
20.00 Время.
21.05 Детектив „Мой генерал".
22.05 Фильм „Александровский сад".
23.25 „На ночь глядя".
00.05 „Все о спорте с Евгенией Павлиной". „Альпинизм"

ЛАД

7:00, 9:00, 13:00, 16:00, 20:40 Новости (Гродно)
7:10, 21:00 «Женсовет»
7:25 «Вкусное утро»
7:50 «Вторая родина»
8:05 Док. фильм «Мифы и тайны Джоконды»
9:10 Сериал «Всадники с зелеными глазами», Заключ. серия
10:05,12:05 «Обычный необычный день». Семейный канал
10:30 Фильм-катастрофа «Удар из космоса»
12:35 Мультфильмы
13:10 «Сферы».
13:40 «Блеф-клуб».
14:15 «Сезон у дачи»
14:45 «Не зевай!»
14:55 Мультфильм
15:30 Сериал «Одна семья на двоих»
16:10 «Собаки от А до Я. Бергамская пастушья». Сериал
16:45 «Танец длиною в жизнь». Док. фильм
17:10 «Ностальжи». Заслуженная артистка Республики Беларусь Римма Маленченко
17:35 "Дебют на "Площади искусств". К 80-летию детской муз. школы имени Л.П.Александровской
18:05 «Числобук» (Гродно).
18:20 «Время спорта» (Гродно).
18:50 Мультфильм.
19:10 Музыкальная страница (Гродно).
19:25 «Институт культуры». Новости культуры Беларуси
19:35 «Дела семейные» (Гродно)
20:25 Колыбельная
21:15 Сериал «Дитя века Просвещения»
22:10 Бокс. Чемпионат Европы

СТВ+RENTV

06.10 „Афромосквич 2". Сериал.
06.35, 17.05 „Минщина. Люди, события, факты".
06.45 „Утро столицы".
07.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
07.45 „Жить вкусно с Джейми Оливером". Кулинарное шоу.
08.15 „Мозголомы".
09.05, 21.25 „Солдаты 8". Телесериал.
09.55 „Столичный футбол".
10.20 „И Вам при встрече я скажу..." Владимир Гостюхин.
11.00, 18.20 „Адъютанты любви". Телесериал.
12.00 „Час суда".
12.50 „Военная тайна".
13.50, 20.25 „Студенты 2". Телесериал.
14.45 „Дуг". Мульт. сериал.
15.10 „Пауэр рейнджерс, или Могучие рейнджеры. Патруль времени". Телесериал.
15.35 „Невероятные истории" с Иваном Духовичным.
16.50 „Театральный разъезд".
17.15 „Час суда. Дела семейные".
18.10 „Тема дня".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
22.55 „Дайте жалобную книгу".
23.10 „Технология".
23.30 „NEXT 2". Телесериал.
00.20 „Секретные материалы". Телесериал.
01.05 „МЭШ". Телесериал.

Россия

08.00 Комната смеха.
08.50, 20.15 Сериал „Тайны следствия - 3". „Покушение".
09.50, 12.45, 15.40, 18.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 ВЕСТИ.
10.30, 13.20, 16.20, 19.45 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
10.50, 21.15 Сериал „МИРОТВОРЦЫ"
11.50 „Советская империя. Народный автомобиль".
13.40 Фильм „Прерия"
16.40 „Обреченная стать звездой". Телесериал.
17.40 Телесериал „Волчица".
20.05 „Спокойной ночи, малыши!".
22.10 „Челноки. Купить по-русски".
23.10 „ВЕСТИ+".
23.30 Эксперт.
23.40 Фильм „Падающие скалы"

НТВ

09.10 Сериал „Мангуст-2".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Преступление в стиле модерн".
10.50 Сериал „Аэропорт".
11.45, 19.40 Сериал „Набережная Орфевр, 36".
12.45, 18.05 Док. сериал „Дизайн и дизайнеры".
15.40, 18.35, 21.50 Обзор. Чрезвычайное происшествие.
16.25 Мелодрама „Дни и ночи".
20.50 Сериал „Все включено".
22.40 Сериал „Адвокат".

TVP 1

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30 Kucyki z Gwiezdnego Wzgórza
09:40 Sąsiedzi
09:50 Krecik
10:00 Zygzaki
10:25 Fantaghiro
10:55 Co i jak
11:20 Extr@
11:50 Zwierzęta świata
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10 Plebania; telenowela
14:00 Książę sezonu; komedia
15:00 Uroczystości Świętych Apostołów
15:50, 23:55, 03:05 Był taki dzień
16:10 Klan; telenowela
17:00 Zrób to
17:05 Moda na sukces; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:35 Daleko od szosy; serial
20:00 Wieczorynka
21:15 Zagubieni; serial
22:55 Sprawa dla reportera
23:35 Prosto w oczy
23:50 Sport
23:55 Twój sprzeciw ma znaczenie
00:05 Przyjdź i mnie zabij; film
01:40 Członki ciała
02:05 Lepiej żyć niż umrzeć

TVP 2

07:00 Pół na pół; serial
07:20 Ocean Avenue; serial
08:05, 11:50 TELEZAKUPY
08:20 Kochanie zmniejszyłem dzieciaki; serial
09:05 Na dobre i na złe; serial
09:55 Dubidu
10:55 Raj na ziemi
12:10 M jak miłość; serial
12:55 Klinika pod kangurem; serial
13:25 Wakacyjna zamiana miejsc; komedia
14:55 Lokatorzy; serial
15:20 Znaki czasu
15:40 Wydarzenia, wydarzenia...
16:05 Statek miłości; serial
17:00, 19:30, 23:00 Panorama
17:20 Czterdziestolatek; serial
18:15 Zorro; serial
18:40 Z kabaretowego archiwum
19:00 Program lokalny
19:55 Zmiennicy; serial
22:00 Duże dzieci
22:45 W dziesiątkę!
23:20 Biznes
23:40 Thelma i Louise; dramat
02:00 Danton; dramat

TVP3

07:20, 22:00 Echa dnia
07:45 TELEZAKUPY
08:00, 21:00 Telekurier
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 17:30, 21:30, 23:30, 03:15 Kurier
08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 U źródeł wiary
09:48, 17:50 Gość dnia
10:00 Transmisja z posiedzenia Sejmu
17:00 Istota uzdrawiania - Homeopatia
18:00 Matecznik
18:50 Warto tam być
19:20 Mobilny reporter
19:25 Szerokiej drogi!
19:27 Czy wiesz, że...
19:30 Czy słyszysz jak płacze ziemia
20:00 Samoloty
23:30 Kurier gospodarczy
23:30 Short Sport
23:15 To jest temat
00:00 Technika szpiegowska
00:55 Felicity – serial
01:40 Aurelian - dramat

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30 10 minut tylko dla siebie
09:40, 17:30 Talent za talent
10:05 Anatol
10:30 Tęczowa bajeczka
10:40, 19:10 Mikołaj Rej z Nagłowic
11:00, 18:20, 01:15 Znaki szczególne; serial
11:50 Obdarzmy ludzi cudem Lwowa
12:05 Zaproszenie
12:25, 19:25, 04:50 Sprawa dla reportera
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:40, 21:35, 03:25 Plebania; telenowela
14:00, 22:00, 04:05 Czarno-czarny film
14:50 Pogranicze w ogniu; serial
15:50 Program sportowy
16:50 Roszada
17:15 Ojczyzna polszczyzna
18:00 Teleexpress
20:00, 03:50 Wieści Polonijne
20:15 Dobranocka
22:50, 05:25 Kobusz
23:40, 06:15 Kochaj mnie; telenowela
00:00, 06:30 Wakacje z...
00:30 Panorama
00:50 Biznes
01:00 Prosto w oczy
02:05 Animowany świat wyobraźni
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:45, 13:45 TV market
08:00 Adam i Ewa - serial
08:30 Sonic X
09:00 Muszkieterowie nowe pokolenie - serial
10:00, 14:30 Szpital na perypetiach - serial
10:30, 17:10 Świat według Bundych
11:00 Dziki - serial
11:45 O Rety! Kabarety!
12:00 Joan z Arkadii - serial
13:00 Quizmania
14:00 Benny Hill - serial
15:00, 20:30 Samo życie - serial
15:45, 18:50 Rodzina zastępcza plus - serial
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:50 Dom nie do poznania
21:15 Młodzi gniewni - dramat
23:25 24 godziny - serial
00:25 Kuba Wojewódzki
01:25 Biznes Wydarzenia
01:50 Dziewczyny w bikini
03:50 Love TV
05:20 BoomBox

Pożar w farze

Strażacy grodzieńscy poinformowani zostali o pożarze w katedrze Św. Franciszka Ksawerego o godz. 3.39 13 lipca. - *Ogień został zlokalizowany w ciągu 3 minut* - poinformował **Głos** Aleksander Suworow, główny specjalista Działu Propagandy i Agitacji MSN w obwodzie grodzieńskim. - *Na razie nie mogę powiedzieć, co było przyczyną pożaru, prowadzone jest w tej sprawie dochodzenie.*

Ogień strawił 1/3 ołtarza głównego z 1736r., 20 m² podłogi przy ołtarzu oraz sprzęty kościelne.

Kościół wybudowany został w XVII wieku, dawny kościół i klasztor jezuitów był najbogatszy w Rzeczypospolitej. W konsekracji kościoła w 1705r. udział brali król August II oraz car Piotr I.

Helena BOHDAN



© J. WANUKIEWICZ

FOTO W **Głosie**







7-8 lipca Matka Boska Trokielska zebrała u Siebie tłumy pielgrzymów nie tylko z Grodzieńszczyzny, ale i z całej Białorusi. W uroczystościach wzięli udział kapłani z Polski, Niemiec, Ukrainy i Litwy.

W tych dniach w kościele przebywała kopia całunu turyńskiego, która będzie w Trokielach do końca miesiąca, a potem powędruje do Grodna.

CATHOLIC, fot. M. NOWIKOWA

FRANCJA

Letnie oblężenie Taizé

Ekumeniczna wspólnota w Taizé w czasie wakacji przeżywa prawdziwe oblężenie. W tygodniowych rekolekcjach uczestniczy obecnie ponad 3 tys. młodych ludzi z 70 krajów świata. Większość stanowią Europejczycy, ale nie brakuje młodzieży z innych kontynentów.

Wśród Europejczyków najliczniejsza jest w tym tygodniu 400-osobowa grupa Holendrów. Tradycyjnie już licznie przybyli Niemcy. Także kilkuset Francuzów, Hiszpanów, Rumunów, Chorwatów i Serbów spędzi w Taizé cały tydzień.

Dostrzec można też wiele twarzy spoza Europy. Dotarli już młodzi z Kenii, Ugandy i Senegalu, z Indii i Filipin oraz liczna grupa młodych z krajów Ameryki Łacińskiej. Zostaną oni w Taizé przez całe lato.

Prawie 400-osobowa grupa Polaków przyjechała już w ostatnim tygodniu czerwca: trzy autokary z różnych miejscowości diecezji tarnowskiej, dwa autokary z diecezji gliwickiej, jeden z Mławy. Obecne są też mniejsze grupy oraz osoby indywidualne z wielu polskich miejscowości.

W tym tygodniu w Taizé przebywa też grupa studentów z Duszpasterstwa Akademickiego „Piątka", działającego przy katedrze łódzkiej oraz grupa dziewcząt z liceum sióstr urszulanek szarych w Pniewach. Bliski kontakt Taizé z DA „Piątka" trwa już od 30 lat. A mała urszulańska wspólnota sióstr przed 12 laty na stałe zamieszkała w Taizé, by wesprzeć wspólnotę braci w pracy z młodzieżą.

Tegoroczne lato jest szczególne ponieważ jest pierwszym bez brata Rogera. Przy jego grobie, nieopodal starego romańskiego kościoła w centrum wioski, gdzie stale ktoś się modli, leżą wiązanki kwiatów, palą się świeczki.

Fizycznej obecności brata Rogera brakuje, ale wszyscy przyjeżdżający otrzymują ostatni „List" założyciela Taizé, „List niedokończony", a z nim zaproszenie, by *„stale na nowo wyruszać w drogę i iść od jednego początku do następnego, ku przyszłości pełnej pokoju"* - mówi brat Marek, pierwszy Polak, który wstąpił do wspólnoty z Taizé przed niemal 30 laty.

KAI

Prawdziwa rodzina -

podstawą społeczeństwa

***- Tylko nierozerwalne małżeństwo mężczyzny i kobiety tworzy rodzinę, a obowiązkiem wszystkich — Kościoła i państwa jest wspieranie tej podstawowej jednostki społecznej* - mówił o tym Benedykt XVI podczas mszy, kończącej V Światowe Spotkanie Rodzin w Walencji.**

Podkreślił obowiązki rodziców i całej wspólnoty chrześcijańskiej w zakresie wychowania i przekazywania podstaw wiary dzieciom.

Papież przypomniał z mocą, że tylko rodzina jest środowiskiem, w którym człowiek przychodzi na świat z godnością, wzrasta i rozwija się w sposób pełny. A taką gwarancję daje jedynie rodzina, która oparta jest na nierozerwalnym małżeństwie mężczyzny i kobiety.

Nawiązując do hasła V Światowego Spotkania Rodzin "Przekazywanie wiary w rodzinie", Benedykt XVI wiele miejsca poświęcił kwestii wychowania. *„Dzieci rosną i dojrzewają po ludzku na tyle, na ile przejmują z ufnością to dziedzictwo i to wychowanie, które stopniowo sobie przyswajają. W ten sposób zdolne są do wypracowania osobistej syntezy tego, co otrzymały, i tego nowego, czego uczą się, i co każdy i każde pokolenie ma za zadanie zrealizować"* - mówił.

Podejmując polemikę z rozpowszechnionym systemem myślenia, przypomniał bardzo wyraźnie, że dziecko nie jest tylko własnością rodziców, ale darem od samego Boga i w ten sposób rodzice winni je traktować.

Podkreślił też szczególną rolę rodziców w przekazywaniu wiary swoim dzieciom. Mówił, że nie chodzi tu o proste przekazywanie wiary jako spuścizny kulturowej, lecz o tworzenie w rodzinie atmosfery otwartości na działanie łaski.

„W ten sposób, stałe świadectwo małżeńskiej miłości rodziców, przeżywanej z wiarą i przesycone nią, oraz pełne uczucia wsparcie ze strony wspólnoty chrześcijańskiej, sprzyjać będą osobistemu podejściu dzieci do samego daru wiary, odkryciu dzięki niej głębokiego sensu własnego istnienia oraz poczuwaniu się tym samym do dumy i wdzięczności za ten dar" - wyjaśniał.

Przy okazji papież podjął zdecydowaną polemikę z tymi nurtami wychowania, które na szczycie hierarchii wartości stawiają wolność pojmowaną bardzo indywidualistycznie w oderwaniu od relacji społecznych.

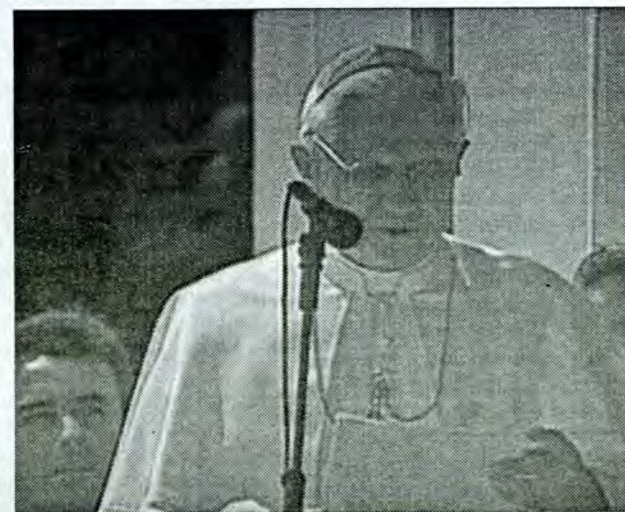
Benedykt XVI ukazał również rodzinę jako podstawowy podmiot życia społecznego, za który całe społeczeństwo i wszelkie jego struktury ponoszą odpowiedzialność i zobowiązane są do pomocy.

„Dlatego uznanie i pomaganie tej instytucji jest jedną z najistotniejszych posług, jakie można wyświadczyć dzisiaj dobru wspólnemu oraz prawdziwemu rozwojowi ludzi i społeczeństw, jak również najlepszą rękojmią zapewnienia godności, równości i prawdziwej wolności osoby ludzkiej" - wyjaśniał.



„Ażeby był On waszą siłą i waszą radością i pomógł wam żyć w jedności i głosić wobec świata niezwyciężoną siłę prawdziwej miłości" - wezwał Ojciec Święty.

Po odmówieniu modlitwy Benedykt XVI pozdrowił pielgrzymów w kilku językach. Do Polaków powiedział w ich ojczystym języku: *„Pozdrawiam serdecznie polskie rodziny, te, które tu w Walencji biorą udział w V Światowym Spotkaniu Rodzin i te, które uczestniczą w nim duchowo we własnych domach. Życzę, by każda rodzina była wspólnotą modlitwy, przekazu wiary i miejscem kształtowania ducha. Niech Maryja, Królowa Rodzin wspiera wasze wysiłki i zawsze was prowadzi. Już dzisiaj zapraszam was na kolejne światowe spotkanie rodzin, które, jeśli Bóg pozwoli, odbędzie się w Meksyku w 2009r. Niech Bóg wam wszystkim błogosławi!"*



© WIARA.PL

Do Meksyku w 2009r.

„Z przyjemnością ogłaszam, że następne Światowe Spotkanie Rodzin odbędzie się w roku 2009 w Mieście Meksyk" - ogłosił Benedykt XVI w przemówieniu przed modlitwą Anioł Pański w Walencji. Modlitwa ta była ostatnim punktem programu wizyty papieża w Hiszpanii.

Papież podziękował za gościnność "umiłowanemu Kościołowi" w Meksyku reprezentowanemu przez kard. Norberto Rivera Carrera, arcybiskupa tego miasta.

Benedykt XVI wezwał rodziny, aby za wstawiennictwem Maryi Panny, pozwierzyły *„swoje domy i serca Chrystusowi"*.

Na zakończenie pozdrowił i polecił "Świętej Rodzinie z Nazaretu" wszystkie rodziny na świecie, które uczestniczyły we mszy św. za pośrednictwem radia, telewizji i innych środków społecznego przekazu.

Po krótkiej ceremonii pożegnalnej z udziałem hiszpańskiej pary królewskiej: króla Juana Carlosa i królowej Zofii Benedykt XVI na pokładzie samolotu hiszpańskich linii lotniczych odleciał do Rzymu. Samolot wystartował o godzinie 13.07 - 23 minuty wcześniej niż planowano.

Wizyta w Walencji była trzecią zagraniczną podróżą Benedykta XVI, który w sierpniu 2005r. odwiedził Kolonię, a w maju br. był w Polsce. W tym roku papież ma jeszcze pojechać do Bawarii (we wrześniu) i do Turcji (w listopadzie).

KAI



© WIARA.PL

Za głosem serca

Operacja „Ostra Brama"

W tym roku minęła 62. rocznica operacji „Ostra Brama", podczas której zginęło ok. 500 żołnierzy Armii Krajowej. Była to operacja oddziałów okręgów wileńskiego i nowogródzkiego AK, przeprowadzona w lipcu 1944 roku podczas akcji „Burza", w celu wyzwolenia własnymi siłami Wilna przed nadejściem Armii Czerwonej.

Operacją dowodził komendant okręgu wileńskiego płk. Aleksander Krzyżanowski, a uczestniczyły w niej siły liczące ok. 9 tysięcy żołnierzy, między innymi zgrupowania partyzanckie. W nocy z 6 na 7 lipca 1944 roku konspiracyjny garnizon AK w Wilnie oraz część sił partyzanckich bez powodzenia uderzyły na Niemców, później współdziałały z wojskami radzieckimi w wyzwalaniu miasta. 17 lipca 1944 roku skoncentrowane pod Wilnem oddziały AK zostały podstępnie rozbrojone, żołnierze zostali osadzeni w obozie w Miednikach, a 27-28 lipca wywiezieni do Kaługi. Jak co roku w lipcu, przy grobie Matki i Serca Syna na cmentarzu na Rossie w Wilnie zebrali się żyjący dziś uczestnicy ówczesnych wydarzeń, ich krewni, bliscy oraz wszyscy pamiętający o dramatycznym i ważnym dla Polaków na Wileńszczyźnie wydarzeniu historycznym. Rocznicę dramatycznych wydarzeń uczczono wygłoszonymi wzruszającymi refleksjami oraz wykonaniem przez kombatantów AK pieśni żołnierskich. Wieniec przy grobie Serca Piłsudskiego złożył Konsul Generalny RP w Wilnie Stanisław Cygnarowski, obecni na uroczystym upamiętnieniu dramatycznych wydarzeń byli także między innymi — prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski, dyrektor Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza w Wilnie Czesław Dawidowicz, kombatanci, inni dostojni goście. Znicze i kwiaty przy grobie Matki i Serca Syna złożyli także uczniowie oraz harcerze. Przy grobie Matki i Serca Syna na cmentarzu na Rossie w Wilnie zebrali się żyjący dziś uczestnicy ówczesnych wydarzeń, ich krewni, bliscy oraz wszyscy pamiętający o dramatycznym i ważnym dla Polaków na Wileńszczyźnie wydarzeniu historycznym.

W. M. „KURIER WILEŃSKI"

Postanowiłem spisać swoje wspomnienia, ponieważ jest kolejna rocznica akcji „Burza" i „Ostra Brama".

Nasze brygady wileńskie i nowogródzkie liczyły około 36 tys. żołnierzy, do których dodać należy cały naród kresowy, który przyszedł z pomocą tym młodym chłopakom nie szczędzącym życia, idącym za głosem swego serca. Przyjmowali sztafetę od tych, którzy ginęli w Katyniu, w łagrach syberyjskich oraz więzieniach niemieckich. Dziś pamięć o nich powinna być wpisana do historii Polski.

Opowiem o naszym zgrupowaniu oszmiańskim. W drugiej połowie kwietnia 1944r., przy zbliżeniu się frontu wschodniego, po oczyszczeniu rejonu oszmiańskiego, założyliśmy swą stałą bazę w Grawżyszkach, Klewicy, Turgielach. Nasza 9 brygada „Małego" bazowała w Grawżyszkach, gdzie powiewała nasza chorągiew.

Zapamiętałem dzień 3 maja 1944r., kiedy zebrały się nasze brygady oraz przyłączono do nas brygadę wileńską „Szczerbca". Odbył się przegląd i defilada z okazji Dnia Konstytucji 3 Maja. Dowódca zgrupowania oszmiańskiego Dubois Dubiecki „Jarema" złożył raport dowódcy okręgu wileńskiego, płk. Aleksandrowi Krzyżanowskiemu „Wilkowi". Na placu wiejskim wielkim półkolem stały nasze brygady oraz tłumy cywilów, którzy przyszli zobaczyć odradzające się Wojsko Polskie oraz uczestniczyć we mszy świętej odprawionej przez ks. Golińskiego. Po mszy św. odbył się przemarsz wojska oraz akademia. Później przemówił do nas Aleksander Krzyżanowski.

Pragnę podzielić się z Czytelnikami **Głosu** również wspomnieniem kolegi, którego los nie jest mi znany, lecz opis jego wspomnienia leży przede mną. Opisuje jedno z takich wydarzeń na wieży kościelnej w Turgielach, gdzie powiewała flaga biało-czerwona. Od rana zbierali się tam ludzie ze wszystkich stron, dowiedzieli się również o tym i mieszkańcy Wileńszczyzny, i też szli, jak do Kalwarii. Szli staruszkowie, których syn uciekł z domu, by dołączyć do walczących o wyzwolenie kraju. Może tam go spotkają...



Aleksander Krzyżanowski

Wówczas kościół i plac w Turgielach był wypełniony. Zebrało się Wojsko Polskie oraz rzesze wiernych. Na to spotkanie z wojskiem i z narodem przybył pułkownik Aleksander Krzyżanowski. Odbyła się msza, podczas której śpiewał chór partyzancki przy akompaniamencie orkiestry. Ludzie rozchodzili się z przekonaniem, że sen stał się rzeczywistością. A w tym czasie żołnierz kresowy przygotowywał się do ostatniej swej walki o wyzwolenie Wilna.

W walce uczestniczyły wszystkie oddziały, każdy musiał wykonać swoje rozkazy. Nowogródzkie dociągnęły prawie wszystkie zostawiając w Wilii swą ciężką zbroję, lecz pod Krawczunami zostały zatrzymane i rozproszone przez drugie zgrupowanie "Węgielnego" — pierwszą brygadę „Juranda", gdzie i zginął „Jurand" (Czesław Grombczewski).

13 lipca zebraliśmy się na placu katedralnym w nastroju zwycięskim, przybył wtedy do nas w mundurze generalskim „Wilk", Aleksander Krzyżanowski, który podziękował nam za zwycięską walkę. Mieliśmy zamiar honorowym, zwycięskim marszem przejść przez Wilno, lecz nadeszła już tam druga fala frontu — oddziały NKWD. Poszliśmy do Ostrej Bramy i po modlitwie opuściliśmy Wilno. Dalej było rozbrojenie, łagry, Miedniki i Kaługa — każdego spotkał swój los.

Ostra Brama

12 czerwca 1944r. w komendzie głównej Armii Krajowej w Warszawie został zatwierdzony plan pod kryptonimem „Ostra Brama". Wszystkie oddziały okręgu wileńskiego i nowogródzkiego wraz z oddziałami konspiracyjnymi w samym Wilnie miały uderzyć na garnizon niemiecki. Dowódcą operacji mianowany został komendant okręgu wileńskiego pułkownik "Wilk" Aleksander Krzyżanowski. Zostały mu podporządkowane oddziały okręgu nowogródzkiego. Jego zastępcą mianowano komendanta oddziału nowogródzkiego „Poleszuka", Adama Szydłowskiego. Do Dziewieniszek, małej mieściny koło Wilna, na miejsce postoju sztabu partyzanckiego gen. „Wilk" przybył 19 czerwca w mundurze generała, o który postarały się łączniczki wileńskie. Operacja została zaplanowana na godzinę 23.00 6 lipca 1944r., sygnałem do rozpoczęcia były 3 czerwone rakiety z wierzy kościoła Św. Jakuba w Wilnie.

Nasza 9 brygada „Małego" Jana Kolendy w ostatnim czasie bazowała w Grawżyszkach. 3 lipca dostaliśmy rozkaz wyruszenia do Wilna. Szliśmy polnymi drogami, unikając walki z odchodzącymi oddziałami niemieckimi. Mieliśmy bardzo słabą broń i mało amunicji. Po drodze byliśmy uprzedzeni przez gońca o zmianie sygnału operacji z 6 lipca 23.00 na 03.30 nad ranem 7 lipca. Jednak informacja nie dotarła do wszystkich i oddziały wileńskie, którymi dowodził Lubosław Kożeszewski „Ludwik", rozpoczęły walkę wieczorem. Wilno całą noc stało w ogniu.

O 3 nad ranem staliśmy półkolem na skraju jakiegoś lasku i nasz komendant Jan Kolendo oznajmił, że będziemy mieć ciężką walkę z 4 dywizją pancerną. Pomóc nam miało lotnictwo radzieckie, czego, niestety, nie doczekaliśmy się...

Wówczas po raz ostatni widziałem swego komendanta, który zaginął bez śladu. O 3.30 nad ranem, kiedy już gwizdały kule, zjawił się goniec i poinformował, że nasza brygada ma zająć stanowisko na Rossie. Z 10 razy próbowaliśmy atakować, lecz byliśmy przyciskani gęstym ogniem czołgów, które były okopane na polu bitwy.

Jeżeli bym chciał opisać wszystko, to należałoby pisać książkę, lecz najważniejszym pozostaje fakt, że walczyliśmy. Ostatni Niemiec opuścił Wilno w nocy z 12 na 13 lipca.

Po odwilży politycznej w latach 90. ub. wieku nasi chłopcy, uczestnicy walk, przyjechali autokarem pod dowództwem Waldemara Wołkowicza, byłego akowca i łagiernika. Odszukiwali mogiły akowskie, uporządkowywali je. I my, chociaż nas tu jest mało, postanowiliśmy corocznie w tym okresie 6-13 lipca odwiedzać te mogiły — zmarłych i zaginionych przyjaciół. Przyjeżdżaliśmy corocznie, ale niestety w 1995r., zmarł nasz prezes Wołkowicz. Zapomniano wówczas o nas, 11 akowcach, ale i oni zostali wezwani przez Pana Boga i ja, jako akowiec i członek ZPB, zwróciłem się do prezes Pietrowej o pomoc i wspólnie ze Związkiem zamawialiśmy msze święte oraz odwiedzaliśmy groby. W ub. roku nastąpił rozłam w ZPB... I teraz sam muszę o tym myśleć. Chciałbym poprosić kogoś o pomoc w tej sprawie, bo ja już tracę siły...

Może moja wypowiedź komuś się nie spodobała, ale napisałem prawdę i to co myślę.

Jan KUŹMA „KRET"

KONTROWERSJE

Odmowa

8 lipca białoruskie służby graniczne, powołując się na polecenie z Mińska, odmówiły Andrzejowi Stelmachowskiemu wjazdu na Białoruś, choć miał ważną wizę wjazdową. Wraz ze Stelmachowskim na Białoruś udawali się dyrektor Departamentu Konsularnego i Polonii MSZ Tomasz Lis oraz dwóch senatorów: Bronisław Korfanty i Andrzej Person. W związku z niewpuszczeniem Stelmachowskiego pozostali członkowie delegacji w geście solidarności i protestu zdecydowali się nie wjeżdżać na teren Białorusi. Polskie MSZ zapowiedziało „działania dyplomatyczne" w związku z zaistniałą sytuacją. Wezwało na rozmowę ambasadora Białorusi w Warszawie.

PAP/IAR

PS. W Polsce jakoś nikt się nie martwi, gdy na granicy zawracają „nieugodnych" Polaków z Białorusi, którzy mają swoje ogromnie zdanie na bieg wydarzeń.

OSOBISTOŚCI

Sławił kraj nadniemeński

Chciałbym przybliżyć Czytelnikom **Głosu** sylwetkę Tomasza Makowskiego, grawera i kartografa, którego los jest ściśle złączony z Nieświeżem. W 1613r. wydał on z fundacji Radziwiłłów grawiurę Nieświeża.



Słynny kartograf urodził się około 1562r. w Gdańsku. Przez długi czas nie było o nim żadnych informacji. Tylko w 1923r. badacz polski I. Jakubowski wydał książkę "Tomasz Makowski, grawer i kartograf nieświeski", w której ujawnione zostały fakty jego biografii.

Tomasz Makowski na początku XVII w. kierował drukarnią na zaproszenie Radziwiłłów. Podobnie jak Franciszek Skoryna, był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, jednak w Nieświeżu powierzono mu skromną posadę komornika. Całe życie spędził na dzisiejszej Białorusi, gdzie malował i wykonywał grawiury na zamówienie Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki" (na rys.). Przedstawiciel rodu Radziwiłłów przebywając za granicą spostrzegł, że w Europie prawie nic nie wiedzą o Wielkim Księstwie Litewskim. Po powrocie do Nieświeża zapragnął stworzyć mapę WKL i powierzył to zadanie Makowskiemu.

Tomasz Makowski zwiedził wówczas cały kraj, poznając jego osobliwości z punktu widzenia historyka, geografa, topografa i malarza. Napisał opis mapy w języku łacińskim, w którym znalazły się ciekawe informacje o kraju. Po raz pierwszy napisał o jego zasobach naturalnych, wymienił rzeki, opisał szereg miast. Skupił swoją uwagę szczególnie na błędach poprzedników i podał prawdziwą informację o kraju nadniemeńskim. Mapa ta, którą później nazwano „mapą Makowskiego" wydrukowana została w Amsterdamie.

Tomasz Makowski jest również autorem grawiur z widokami Wilna, Klecka, Trok, Kowna, Grodna i innych miast. Wykonał ilustracje do książki Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki" pt. „Peregrynacja, czyli pielgrzymka do ziemi Świętej". Współpracował również z Krzysztofem Dorogostajskim, autorem książki o hodowli koni.

Zmarł Tomasz Makowski około roku 1630. Bardziej szczegółowych informacji o jego życiu i twórczości możecie Państwo dowiedzieć się z książek M. Tkaczenki „Dla autorstwa wieki nie są przeszkodą" (Sztuka Białorusi, 1990r.) i W. Sztamowa „Białoruska grawiura książkowa XVI-XVIII wieki" (Mińsk, 1986r.)

Mikołaj SIELECKI/HB

Tak bliska i tak daleka

ciąg dalszy z nr. 23-27

Gołąb — kościół i kaplica loretańska

Gołąb to niewielka wioska w dolinie Wisy ok. 12 km na północ od Puław. We wsi znajdują się dwa niezwykle ciekawe pod względem architektonicznym obiekty: kościół i kaplica. Kościół powstał w latach 1628-38. Kaplica pochodzi z ok. 1636r. Oba obiekty są bardzo nietypowymi (ale niezwykle) pięknymi przykładami baroku w polskiej architekturze.

Domek Nazaretański — Domek Loretański — Santa Casa — Święty Dom Historia

Domem Świętym Santa Casa Loreto nazywa się przeniesione z Nazaretu do Loreto we Włoszech oryginalne ściany domu NMP, w którym ok. 30 lat mieszkała Święta Rodzina. Nazwa ta w obecnym znaczeniu obejmuje również pomniejszą bogatą architektoniczno-rzeźbiarską obudowę stanowiącą ochronę i wzmocnienie dla oryginalnego bardzo skromnego domu oraz otoczone wielkim kultem sanktuarium z figurą NMP Loretańskiej.

Domem Loretańskim nazywa się sanktuaria wybudowane z intencją skopiowania Świętego Domu w Loreto, a przeznaczone do oddawania czci NMP Loretańskiej w otoczeniu, które było jej domem na ziemi. Aby zrozumieć ducha i znaczenie sanktuarium w Gołębiu, które jest jedną z najpiękniejszych replik Santa Casa Loreto, trzeba znać przynajmniej najważniejsze fakty.

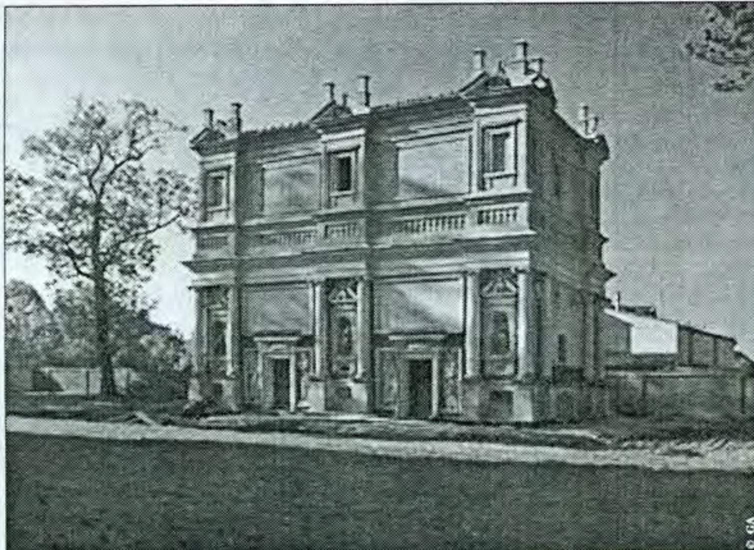
Początek historii od narodzin Chrystusa do wojen krzyżowych

Dom Maryi stał w Nazarecie i był miejscem zwiastowania, przyjścia Zbawiciela, a następnie zamieszkania Św. Rodziny. Jak głosi legenda, po wniebowstąpieniu Jezusa, św. Piotr zbierał tu wiernych i odprawiał nabożeństwo jako w pierwszej świątyni chrześcijaństwa. Prosty i skromny dom o wymiarach 4x9 m i wysokości 3,5 m przykryty drewnianym dachem dobudowany był stroną ołtarza do groty skalnej, która do dziś jest otoczona czcią w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie.

Dom składa się z trzech surowych ścian murowanych i czwartej ściany skalnej z wejściem do groty oraz ogniskiem domowym-kominkiem. W ścianach było troje drzwi oraz jedne zamurowane. Prawdopodobnie do części gospodarczej, światło dochodziło przez okno w ścianie szczytowej ponadto wnęki w murze. Miska do obmywania rąk, podwyższenie części podłogi stanowiły wystrój domu Maryi i mieszkania Św. Rodziny, który od czasu Konstantyna Wielkiego i jego matki Św. Heleny (313r). Stał się uznaną relikwią i mimo ekspansji islamu przetrwał na miejscu w Nazarecie aż do czasu krucjat.

Wojny krzyżowe w latach 1099-1294

Santa Casa — Święty Dom w okresie panowania krzyżowców w Jerozolimie otoczony był ogromną czcią i był też miejscem nabożeństw. W 1219r. modlił się tam Franciszek z Asyżu i funkcjonował klasztor.



Kaplica loretańska

W 1269r. muzułmanie zdobyli częściowo i zburzyli kościół Św. Heleny nie burząc Świętego Domu. Aby go uchronić przed zniszczeniem, został on 1291r. tuż przed upadkiem królestwa jerozolimskiego przeniesiony do Ilirii (dzisiejsza Dalmacja), a następnie przez Niceforo Angelo, możnowładcę Epiru przewieziony przez morze do Loreto (1294r.), gdzie go starannie postawiono. Rekonstrukcja objęła ukształtowanie terenu i trzy oryginalne ściany aż do wysokości pasa oczepowego dachu ze specjalnym uwzględnieniem „okna zwiastowania" i kominka za ołtarzem. Legenda, a szczególnie tłumaczenia przekształciły nazwisko bizantyjskiej rodziny Angelo (lub De Angelis) w Aniołów, którzy mieli przenieść dom Matki Boskiej w miejsce bezpieczne. Obecność figury NMP była od początku tego okresu potwierdzana i wkrótce zasłynęła jako postać Matki Boskiej Loretańskiej. Relikwie trzech ścian przeniesiono do Loreto Domu NMP były już w XIV w. Obudowane osobno stojącym zabezpieczającym murem z cegieł.

W czasie wojen napoleońskich zrabowano w 1798r. cenne wrota nie uszkadzając Świętego Domu. Obecny wygląd dobudowanych ścian jest związany z rozwojem kultu NMP Loretańskiej i był skończony po stratach pożarowych (1921r.) w formie architektury ołtarzowej kontrastującej ozdobnością klasycznego wystroju ze skromnym wnętrzem oryginalnego domu.



Kościół w Gołębiu

Czasy nowożytne i współczesność

Na początku XVI w. papież Juliusz II, budując wokół Świętego Domu wspaniałą bazylikę, zlecił Bramantemu (1507r.) zaprojektowanie nowej obudowy z marmuru. Zdobiło ją rzeźbami kilku wybitnych rzeźbiarzy renesansu. Dom jako sanktuarium i pamiątka został przykryty murowanym sklepieniem w 1536r. Wewnątrz na bocznych ścianach powyżej surowych murów zachowano polichromie przedstawiające sceny z życia NMP. Jednocześnie w związku z napływem mas pielgrzymów ze świata przywożących swoje „wezwania" do NMP zaczęła narastać w ciągu wieków. Piękna składana modlitwa-litania loretańska, do której w 1566r. wiersz „Wspomożenie Wiernych" dodał papież Pius V.



Wnętrze Kościoła

Tak powstawało sanktuarium w Loreto złożone z trzech części: relikwii Świętego Domu z Nazaretu (trzy ściany wewnętrzne) — Obudowy Renesansowej Architektoniczno-Rzeźbiarskiej powstałej rzeczywiście w Loreto — Rozbudowy Sanktuaryjnej obejmującej ścianę ołtarzową z wizerunkiem NMP Loretańskiej ołtarza i sklepienia.

Historia Domu Loretańskiego w Gołębiu

W XVII w. odradza się kult i nabożeństwo do NMP. Powstają w Europie (np. Praga 1626r.), a w tym i w Polsce miejsca szczególnego kultu Matki Bożej. Są to domy loretańskie i kaplice loretańskie. Na obszarze Polski powstało ich koło 20, przy czym tak zwane kaplice loretańskie posiadają dowolną architekturę. Mylono z nimi domy loretańskie rzadsze, będące w swoim założeniu sanktuaryjną repliką Domu Św. Rodziny z Nazaretu.

Dom Loretański w Gołębiu jest jednym z najciekawszych i najpiękniejszych, jakie powstały. Ufundowany został w czasach zarządzania parafią przez ks. Szymona Grzybowskiego, który będąc dziekanem kazimierskim odbył specjalną pielgrzymkę do Loreto. Środki na budowę pochodziły z dóbr i dziesięcin parafii oraz darowizn. Za jednego z głównych fundatorów uważany jest kanclerz Jerzy Ossoliński, który w 1633r. odbył również pielgrzymkę do Loreto i ślubował wystawienie Domu Loretańskiego w Gołębiu. Mimo że niektóre daty są dyskusyjne, można przyjąć, że dom gołębski powstał w latach 1628-1638. W tydzień po poświęceniu kościoła parafialnego 12 września był konserwowany, drugi etap obejmujący prace dekoracyjne przekroczył 1644r. i był ukończony przez następnego proboszcza — ks. Remigiusza Leżenskiego.

Architektura, wystrój rzeźbiarski, malarstwo

Pod względem architektonicznym Dom Loretański w Gołębiu należy do grupy obiektów tego regionu realizowanych w latach 1628-1633, do której zaliczają się m.in. Kaplica Różańcowa i kościół Św. Anny w Kazimierzu. Wszystkie obiekty cechuje wielka dbałość o formę i detal architektoniczny traktowany w sposób rzeźbiarski. W realizacji tej grupy współdziałanie przypisuje się królewskiemu architektowi Kazimierza — Piotrowi Likkielowi, który był Włochem nobilitowanym w Polsce. Związki wystroju Domu Loretańskiego z renesansem i barokiem włoskim są wyraźne, choć wynik jest pięknie spleciony z Polskim sposobem kształtowania i wykonywania detalu. Z testamentu ks. Grzybowskiego wynika duży udział w pracy „Pana Piotra Mularza", który pewno kierował grupą miejscowych rzemieślników. Założenia przyjęte do realizacji repliki Santa Casa — Domu Loretańskiego w Gołębiu są dojrzałe i świadome wartości kultowych i kulturowych, a przy tym przepracowanie ze zrozumieniem i konsekwencją. Twórcy rozróżnili trzy wątki obiektu w oryginalnym Santa Casa i podjęli trafne decyzje: wiernie kopiując wewnętrzne ściany Domu Św. Rodziny z Nazaretu, tworząc nawiązaną do projektu Bramantego, ale własną obudowę domu, stosując miejscowe materiały i zdobnictwo, nie kończąc z nieznanych przyczyn części ołtarzowo-kultowej na reprezentowanym przez tę grupę poziomie. Dotyczy to również polichromii nawiązujących układem do Loreto. Właśnie to śmiałe pójście własną drogą opartą na narodowych i lokalnych tradycjach jest chyba jedną z największych wartości gołębskiej repliki Domu Loretańskiego.

Detale rzeźbiarskie — rzeźby

W narzucie z zaprawy wapienno-piaskowej wykonane są detale sztukateryjne na stałe związane ze ścianami elewacji: ściany podłużne podzielone parami kolumn posiadają po dwa portale z płaskorzeźbami świętych i ewangelistów. Strona północna: św. Łukasz, św. Paweł, św. Piotr; strona południowa: św. Józef, Jan Chrzciciel, św. Jan, św. Marek. Rzeźbione ramy nad portalami i na ścianach szczytowych pokryte były prawdopodobnie malowidłami. Przy bramie wschodniej i przy niszach występują pełne swoistego wdzięku postacie aniołów. Część górna oddzielona ornamentowaną balustradą posiada podziały bez rzeźb. Tła korespondujące z dolnymi obramieniami były również przeznaczone dla malarstwa, o którym brak przekazu. Ponad gzymsem głównym w małych tympanonach występują rzeźby w postaci bardzo zróżnicowanych maszkaronów. Analiza form rzeźbiarskich potwierdza, że ten sam rzeźbiarz-sztukator wykonał część ornamentyki w Gołębiu, w Kazimierzu i w Tarłowie i że mają one świetny lokalny charakter.

Polichromie — barwne malarstwo

Ważny element wystroju ze względu na wartość artystyczną, historyczną, jak i bogatą treść stanowią polichromie ścienne wnętrza Domu Loretańskiego. Według badań i oceny statystycznej powstały one w XVII w., ale nie w jednym czasie i nie są dziełem jednego mistrza. Nie konserwowane, niszczone, aż wreszcie zamalowane, zostały ostatecznie zapomniane po zakryciu wstawionym drewnianym chórem i kratą zaołtarzową. Istnienie ich potwierdziły badania odkrywkowe, a pełnego odsłonięcia dokonano w latach 1985-86, by po wnikliwej analizie znaczeniowo-tematycznej przeprowadzić pełną konserwację i uzupełnienia. Polichromie wnętrza stanowią grupy przedstawiające Maryję w scenach z jej życia i w „wezwaniach" z litanii loretańskiej, było ich prawdopodobnie trzy na bocznych ścianach i cztery na ścianie tylnej. Całkowicie zachowały się dwie górne sceny na ścianie tylnej, dwie wymagały uzupełnień, z dwóch całkowicie brakujących dokompletowano lewą przy ołtarzu, a ze środkowej prawej zrezygnowano z braku podstaw do uzupełnienia kompozycji.

Na podstawie URLOPONLINE przygotowała Helena BOHDAN

KULTURA

Festiwal bogaty w nagrody



Grand Prix konkursu młodych wykonawców w Witebsku i premię pieniężną w wysokości 10 tys. USD zdobyła Rosjanka Oksana Bogosłowska (na zdj.), protegowana Lwa Leszczenki. Pierwsze miejsce zajęła Natalia Gordijenko z Mołdawii, a drugie - Aleksiej Goman (Rosja).

Przedstawicielka Polski Katarzyna Wilk z 189 punktami uplasowała się na 4 pozycji. Humor Marinie Wasilewskiej z Białorusi, która zdołała wywalczyć tylko 6 pozycję, niewątpliwie poprawiły nagrody specjalne im. Władimira Mulawina oraz Zebrania Parlamentarnego Białorusi i Rosji. Nagrodę Międzynarodowej Federacji Organizacji Festiwalowych (FIDOS) zdobyła Litwinka Ewelina.

Bez nagród nie pozostali również ci najbardziej znani i lubiani. Już w pierwszym dniu festiwalu prezydent Aleksander Łukaszenko wręczył szereg nagród: Ałła Pugaczowa otrzymała specjalną nagrodę prezydenta „Przez sztukę - do pokoju i zrozumienia", orderami Franciszka Skoryny odznaczeni zostali Nikołaj Baskow, Nadzieżda Babkina oraz Nikołaj Gnaciuk.

BELTA/HB



Ałła Pugaczowa za występ na festiwalu otrzymała ponoć 100 tys. USD

Odtworzenie historii

Głównym punktem spotkania jest inscenizacja bitwy

Corocznie 15 lipca świętowane są „Dni Grunwaldu", których organizatorem jest powołana przez Zarząd Gminy Grunwald „Fundacja Grunwald" oraz Stowarzyszenie Bitwa pod Grunwaldem. Wielką atrakcją Dni Grunwaldu jest inscenizacja bitwy oparta na wydarzeniach z 15 lipca 1410r.

W 1998r. doszło do spotkania wójta Gminy Grunwald, kierownictwa Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie oraz przedstawicieli bractw rycerskich. Na spotkaniu podjęto decyzję o zorganizowaniu w czasie Dni Grunwaldu '98 widowiska rycerskiego, opartego na wydarzeniach z 15.VII.1410r. Na Pola przyjechało około 500 rycerzy. Frekwencja przeszła najśmielsze oczekiwania. Inscenizację oglądało około 15000 widzów.

Rok później na Polach było już 750 rycerzy, a widzów oglądających bitwę około 35000.

W 2000r. liczba rycerzy w obozie wyniosła 1.500, a oglądających inscenizację około 75000. Równolegle umożliwiono zwiedzanie wioski i obozu rycerskiego z prawdziwego zdarzenia, a także część domków dla archeologów i rzemieślników. Przybyli też goście-rycerze z zagranicy: Francji, Włoch, Litwy, Łotwy, Czech, Niemiec, Anglii, Białorusi, Rosji, Ukrainy.



Przed bitwą - 2005r.

Wioska rycerska to 35 domków dla archeologów i rzemieślników. Występują profesjonalne zespoły folkowe muzyki średniowiecznej. Gości tu około 750 rycerzy z zagranicy: Francji, Włoch, Niemiec, Anglii, Litwy, Łotwy, Czech, Białorusi, Rosji, Ukrainy. Wystrój wioski i obozu rycerskiego są coraz bardziej zbliżone do oryginału. Rycerze oprócz inscenizacji, toczą pojedynki w obozie, żyją i mieszkają podobnie jak w średniowieczu, odbywają się gry i zabawy rycerskie. Zwiedzającym udostępniono namioty Wielkiego Mistrza i króla Jagiełły oraz średniowieczne urządzenia wojenne jak taran, palisady, wieża strażnicza.

Liczba rycerzy przybywających na to wydarzenie stale rośnie. Rośnie także liczba oglądających inscenizację. Planowana na ten rok liczba rycerzy wynosi około 3000, z czego w wlace udział weźmie 1500. Planowana frekwencja na widowni - około 80000.

Tomasz DYCZKO/ POLSKA, fot. autora

GRANICA

Boom wizowy

Aby otrzymać polską wizę wjazdową, w konsulatach i przedstawicielstwach konsularnych RP na Białorusi trzeba czekać nawet do dwóch miesięcy (redakcja **Głosu** otrzymuje kilkadziesiąt telefonów dziennie). W kolejce po wizę na wjazd do Polski w sierpniu już dzisiaj czeka parę tysięcy osób.

Przy Wydziale Konsularnym Ambasady RP w Mińsku przy ul. Kropotkina codziennie czeka paręset osób. Od momentu złożeniu wniosku na wizę należy czekać co najmniej miesiąc.

Rzecznik prasowy Ambasady RP w Mińsku Monika Sadkowska tłumaczy, że jest to spowodowany wyłącznie dużą liczbą chętnych na wyjazd do Polski: *„Gdy człowiek zwraca się do nas po wizę, to otrzymuje ją w ten sam dzień w godzinach popołudniowych lub w dniu następnym. Dzisiaj problem polega na tym, że wzrosła liczba ubiegających się o wizy. Pierwszeństwo zawsze mają uczestnicy programów wymiany kulturalnej i edukacyjnej, uczestnicy koncertów i festiwali. Jeżeli wyjazd planowany jest w ciągu najbliższych dni, to wydajemy wizy w trybie przyspieszonym. Nie ma problemu z wydawaniem wiz, jest tylko fizyczna niemożliwość przyjęcia wszystkich chętnych. Mianowicie to jest przyczyną tak dużych kolejek w chwili obecnej".*

Dane statystyczne za ostatnie miesiące świadczą, że w br. liczba spędzających urlop za zachodnią granicą w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 20 proc. W okresie od stycznia 2006r. do połowy czerwca obywatelom Białorusi wydano (w Mińsku) 39 266 wiz. Tylko w maju wydano ponad 7 tysięcy wiz.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP informuje, że problem z wydawaniem wiz na Białorusi wywołany jest wyłącznie boomem turystycznym w Polsce, który obserwowany jest obecnie na wybrzeżu Bałtyku i w górach na południu kraju w związku z upalnym latem.

Polska w ciągu najbliższych dwóch miesięcy planuje wprowadzenie wiz ze zdjęciami — poinformował Konsul Generalny RP w Grodnie Andrzej Krętowski. Fotografie powinny odpowiadać standardom: wymiar 3x4 cm, jasne tło, twarz powinna zajmować nie więcej niż 80 proc. powierzchni zdjęcia.

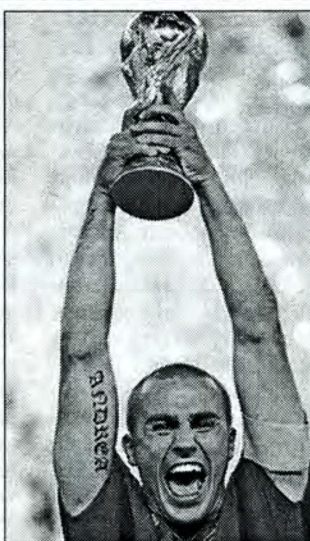
Janusz Dąbrowski, kierownik Wydziału Wizowego, z kolei podkreślił, że w pierwszym półroczu bieżącego roku w Grodnie wydano 49 009 wiz, tzn. o 15 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Ponad 26 proc. wiz wydano bezpłatnie, natomiast 250 osobom odmówiono wydania wizy. Rośnie ilość wydawanych wiz rocznych, co ma związek z rozwojem usług transportowych, kontaktów studenckich i biznesowych. Codziennie konsulat wydaje 400-550 wiz, w tym około 150 dla dzieci.

BIAŁORUŚ/HB

SPORT

Cieszą się podopieczni Marcella Lippiego, cieszy się cały Półwysep Apeniński. Włochy po raz czwarty w historii (1934, 1938 i 1982) zostały mistrzem świata. Drużyna Marcello Lippiego w finale rozegranym na Stadionie Olimpijskim w Berlinie pokonała w rzutach karnych 5:3 Francję.

Natomiast kapitan reprezentacji Francji Zinedine Zidane otrzymał „Złotą Piłkę", przyznawaną najlepszemu zawodnikowi turnieju finałowego o mistrzostwo świata. W głosowaniu na najlepszego piłkarza MŚ Zidane otrzymał 2012 punktów od akredytowanych dziennikarzy. Pokonał dwóch Włochów: Fabio Cannavaro (na zdj.)

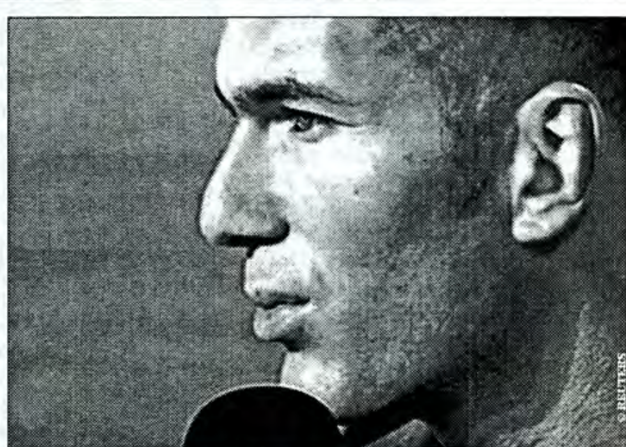


- 1977 pkt oraz Andreę Pirlo - 715.

Tytuł najlepszego piłkarza MŚ przyznawany jest od 1982 roku. Laureatami tej nagrody byli: Argentyńczyk Diego Maradona, Włoch Salvatore Schillaci, Brazylijczycy Romario i Ronaldo oraz Niemiec Oliver Kahn.

Włosi wywalczyli złoto, bo:

- w półfinale wyeliminowali Niemców, więc już nic nie mogło stanąć im na drodze!
- ostatni raz triumfowali tuż po słynnej aferze "Totto nero". Teraz mamy "Calciopoli"...
- licząc od 1970 roku co 12 lat są w finale!
- to najlepsi francuscy piłkarze grają w lidze włoskiej, a nie na odwrót...
- gdy zwyciężali w 1982 roku, też w półfinale wygrali 2:0...
- ich rywale w finale od 180 minut nie potrafią zdobyć gola z „czystej akcji" (bez stałego fragmentu gry)!
- Lippi odchodzi do Manchesteru United, więc „Azzurri" sprawią mu pożegnalny prezent...
- są bardziej głodni sukcesu niż Francuzi, spośród których sześciu graczy sięgnęło już po tytuł!
- w finale Euro 2000 pechowo przegrali z „Tricolores", a przecież w piłce nożnej suma szczęścia i pecha równa się zero...
- są ostatnią drużyną ze światowej czołówki, którą pokonała polska reprezentacja (3:1, 12 listopada 2003r.). A przecież musi być po tym finale jakiś polski akcent!



Wreszcie wyjaśniła się zagadka nurtująca od niedzieli cały piłkarski świat - dlaczego Zinedine Zidane (na zdj.) uderzył głową Marco Materazziego w finale mundialu w Niemczech. Włoch obraził matkę i siostrę francuskiego kapitana.

Włosi mogą stracić mistrzostwo świata, jeżeli FIFA udowodni, iż Marco Materazzi faktycznie ubliżył Zidane'owi, odnosząc się do jego narodowości.

PAP/RMF/AD

Miłe złego początki,

a koniec jeszcze milszy (mam nadzieję!)

ciąg dalszy z nr. 27

Odcinek trzeci.
(A nie mówiłam?)

- *Czy ty mnie w ogóle słuchasz?* — wrzasnęła Ania.

- *Ja? Tak! Oczywiście, że tak!* - potwierdziłam, chociaż przyznać muszę, że nie do końca to była prawda.

- *I?* — pytała.

- *I* — odpowiedziałam... - *hm... szczerze?... pojęcia nie mam!*

- *No bo zobacz, tego nie da się w żaden sposób zrozumieć! Ale, twoim zdaniem, mówił o nas czy jeszcze o kimś?*

Uśmiechnęłam się zadowolona, bo Ania zupełnie niechcący rzuciła mi koło ratunkowe.

- *Powiedz mi dokładnie słowo w słowo co ci powiedział* — poprosiłam. I chwilkę później wiedziałam w czym był (kolejny, jakby było mało) problem Ani.

- *Więc, wczoraj* — mówiła z przejęciem, — *jak z nim rozmawiałam, powiedział coś takiego: „Co ty na to, jak przyjedziesz, wyjedziemy na weekend do Gdańska"?*

Problem był w tym „my". WyjedzieMY. Bo to „MY" to niby kto? Ania i Krzysiek sami czy — jak to zwykle bywało - całe grono znajomych? No i pozostaje jeszcze problem Gdańska. Do Gdańska — tylko dlatego że Krzysiek ma tam do odebrania jakiś materiał, dlatego że Ania ma tam rodzinę (w tym kuzynkę, którą Krzysiek zna i lubi), czy dlatego że jest morze i ogólnie ładnie i przyjemnie?

A może chce jechać z nią tylko dlatego, że nie chce mu się tyle kilometrów jechać samemu?

No i... zdarzyło się już, że wyjechali razem na weekend — na narty, bo raźniej we dwoje niż samemu, ale to było przed tym, jak on chwycił ją za rękę, no i wtedy nie dzwonili do siebie codziennie. Czy to znaczy, że jadą tak jak kiedyś czy inaczej?

Jedno jest pewne. Kobieta jak nie ma problemu, to doskonale potrafi sobie go sama stworzyć.

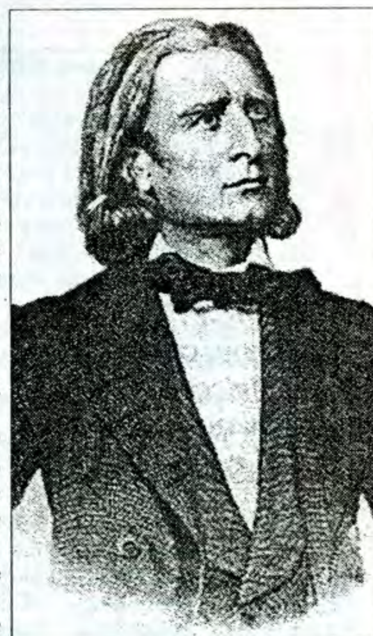
- *Aniu, jedno pytanie: czy to jest tak ważne z kim i gdzie? Czy nie powinnaś po prostu zrelaksować się i cieszyć, że spędzicie trochę czasu razem?*

Nie! Nie powinna, bo to zmienia postać rzeczy. Jaką postać i jakiej rzeczy nie zrozumiałam, ale Ania mówiła całkiem przekonana, że ma rację. Przytakiwałam więc, bo cóż innego mi pozostało.

Zaczęłam się zastanawiać, co sprawia, że kobieta na co dzień podejmująca ważne zawodowe decyzje, będąca niezależna i pewna siebie, staje się sentymentalnie zagubiona i wygrywa Mistrzostwa Świata w zadawaniu głupich pytań. Właściwie to, że Krzysiek tak działa na kobiety, wiedziałam wcześniej. Ale na Anię? Krzysiek to jest tak zwany „typ". Ten „typ". Jego wady odbierane są jako zalety, a rozbrajające i chwilami absurdalne poczucie humoru zawraca w głowie, no a gdy złośliwie zwróci na coś uwagę (np. „powinnaś odchudzić uda") kobiety zamiast trzepnąć go w ucho, wzdychają zadowolone, że zauważył, iż przytyły i dziękują za zainteresowanie wyglądem. Tego samego dnia zaczynają dietę, biegać rano przed pracą i chodzić na basen. Co on w sobie ma? Tego pewnie nie dowiem się nigdy, ale właśnie przypomniałam sobie jego życzenia świąteczne sprzed kilku lat temu: *„Moja mama życzyła mi, aby rok 2003 był jak 2002. Boże, mam nadzieję, że chociaż Ty będziesz miała udany rok"*. Mama jego pewnie nie pomyślała, że choć był to rok, w którym odniósł wiele zawodowych sukcesów, rozstał się również z żoną i pewnie nie miał ochoty „przerabiać" tego raz jeszcze.

Marianna DEMBIŃSKA

Ciekawostki muzyczne



22 października 1811r. na Węgrzech urodził się **Ferenc LISZT** (na zdj.). Już w wieku 9 lat koncertował w różnych krajach Europy. Mając 14 lat wystawił swoją operę "Pałac miłości" w Paryżu.

Wirtuoz

Pewna dama zadała mu pytanie:

- *Szanowny mistrzu! Czy to prawda, że wirtuozem trzeba się urodzić?*

Liszt zastanowił się przez chwilę i odparł:

- *To jest prawdziwe twierdzenie, przecież ten, który się nie urodził, nie może zagrać na pianinie.*

500 świec

Przed jednym z koncertów Liszta w Warszawie impresario powiedział, że na sali zapłonie 500 świec. Pewien prowincjusz długo rozglądał się, aż wreszcie podniósł się i powiedział:

- *To jest kłamstwo! Na sali jest tylko 498 świec!*

Liszt, nie rozumiejąc o co chodzi, przerwał koncert. Administrator, który wyszedł na scenę, zapytał:

- *Czy liczył pan świece na pianinie?*

- *Nie* - przyznał się speszony widz. - *No dobrze, niech pan gra dalej, panie Liszt.*

Koncert dobroczynny

Pewnego razu Liszt towarzyszył podczas koncertu amatorowi, który grał na wiolonczeli. Grał bardzo źle i Liszt próbował zagłuszyć jego "muzykę".

- *Co pan robi?* - szepnął mu wiolonczelista. - *Przecież siebie nie słyszę.*

- *Jest pan jedynym szczęściarzem na tym koncercie* - odparł Liszt.

Młody kompozytor

Zapoznawszy się z twórczością młodego kompozytora Liszt powiedział mu:

- *W pana utworach jest sporo nowego i dobrego. Szkoda tylko, że dobre - nie jest nowe, a nowe - nie jest dobre.*

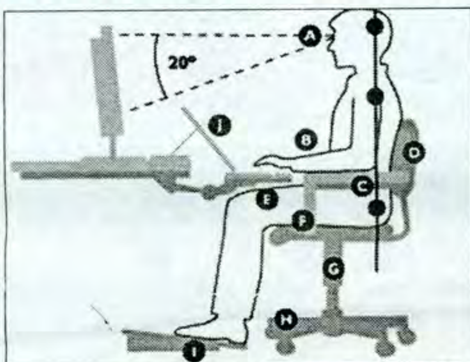
Witalij RADIONOW/HB

PORADY

Ergonomiczne stanowisko pracy

Spędzamy w pracy wiele godzin, najczęściej siedząc przed komputerem. Zajęci tym, co mamy do zrobienia, nie zwracamy uwagi na pozycję, w jakiej siedzimy przez długi czas.

Dopiero z chwilą pojawienia się bólu karku czy całych pleców odruchowo staramy się coś zmienić. Ale to nie zawsze przynosi ulgę.



A — krawędź monitora na poziomie oczu w odległości 45-70 cm
B — proste nadgarstki
C — prawidłowa postawa — głowa, bark, biodro — w linii prostej
D — podparta część lędźwiowa pleców
E — kąt prosty w biodrach i kolanach
F — zaokrąglona krawędź siedziska
G — regulacja wysokości fotela
H — 5-punktowa podstawa z kółkami
I — podnóżek
J — podstawka na dokumenty

Im dłużej siedzisz, tym więcej stopni regulacji powinien mieć, twój fotel biurowy, tak by można było przystosować go do indywidualnych cech budowy ciała z zachowaniem naturalnych krzywizn kręgosłupa.

Dlatego warto sięgnąć do zasad ergonomii, nauki, która mówi, jak dopasować środowisko pracy człowieka do jego fizycznych i psychicznych możliwości.

MEDICOVER

KĄCIK DZIECIĘCY



Doskonały przewodnik

- Państwo przyjezdni?
Bardzo się cieszę!
Bo ja znam Gdynię
jak własną kieszeń.
Ja poprowadzę,
państwo pozwolą...
To skwer Kościuszki,
a tam jest molo.
W prawo jest bulwar,
zaraz pokażę.
Czy chcą się państwo
przejść po bulwarze?
Dziś jest pogoda i
nie ma fali,
a czasem fala o
bulwar wali.
Prawda, jak ładnie?
Przyjdźmy tu jutro,
aby się przyjrzeć
ludziom i kutrom.
A dzisiaj chodźmy
pod Kapitanat.
Tam wielkie statki są,
proszę pana.
O, widzą państwo?
To są nadbrzeża,
a elewator - to tamta
wieża,
to jest największy
portowy basen.
Ja tu po lekcjach
przychodzę czasem,
patrzę, jak dźwigi
ładują skrzynie...
Ja bardzo kocham
tę naszą Gdynię!

Maria TERLIKOWSKA

Domek na drzewie



Zosia pojechała na lato na wieś do swego stryjka, Bardzo jej się tu wszystko podoba. Krowy, kury, kaczki i pies Bukiet.

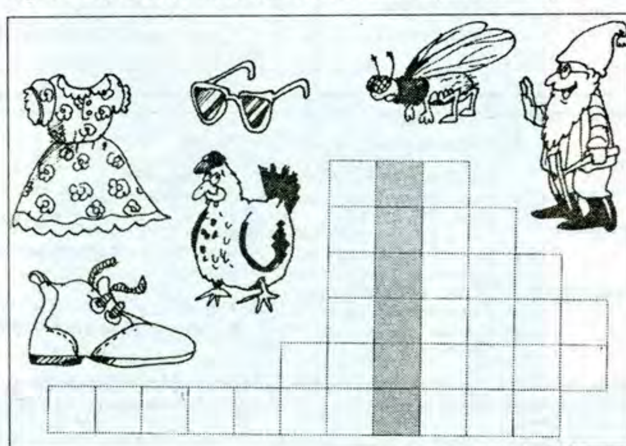
Najbardziej lubi Zosia bawić się z koleżanką ze wsi, Jasią. W sadzie jest jedno drzewo pochyłe, z gałęziami prosto rozłożonymi. Dziewczynki wchodzą na to drzewo i siadają na grubej gałęzi. To ich zielony domek. Nikt ich tu nie widzi.

Ale stryjek zobaczył, że dziewczynki lubią się bawić na drzewie i zrobił im niespodziankę. Przymocował do drzewa dwie deski. Teraz dziewczynki mogą wygodnie siedzieć. Nie spadną. Przynoszą tu swoje lalki. Czasem oglądają obrazki. Bardzo im jest dobrze w tym domku.

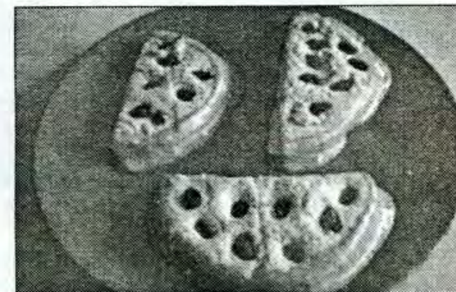
Irena SŁOŃSKA

KRZYŻÓWKA

Wpisz do krzyżówki nazwy przedmiotów na obrazkach. Zwróć uwagę na to, żeby w zaznaczonych kratkach zawsze znalazła się literka „u".



Ciasteczka „arbuzki"



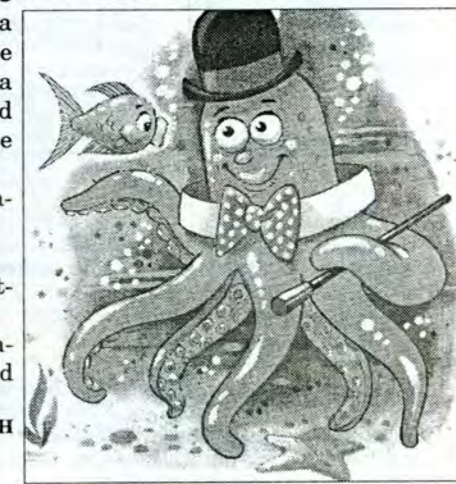
Będziesz potrzebował: na ciasto:
3 i 3/4 szklanki mąki, 1 łyżeczkę proszku do pieczenia, 1/4 łyżeczki soli, pół kostki masła lub margaryny (miękkiej), 1 i 1/2 szklanki cukru, 2 jajka, 1 torebkę cukru waniliowego, garść rodzynek, takich ciemniejszych, szklankę do wycinania ciasteczek, nóż i dużą blachę do pieczenia.

na lukier:
1 szklankę cukru pudru, 2 łyżki wody, 20 kropli zielonego barwnika do żywności, miseczkę.

Wykonanie: ciasteczka:
Rozgrzej piekarnik do temperatury 200-220 stopni, zmiksuj w dużym garnku: masło lub margarynę, cukier, jajka, cukier waniliowy, stopniowo dodawaj mąkę i proszek do pieczenia, wyrabiaj rękami, zawiń w folię i włóż do lodówki na 2 godziny, posyp deskę odrobiną mąki i rozwałkuj kawałek ciasta, wycinaj szklanką kółka, przecinaj nożem na połówki, ozdabiaj kawałeczkami rodzynek, kładź na posmarowaną tłuszczem blachę i piecz 6-8 minut.

lukier:
W niedużej miseczce rozrób lukier. Jeżeli wyjdzie zbyt gęsty, dodaj jeszcze kilka kropel wody. Wkładaj brzeg ciasteczka do miseczki i obtaczaj zaokrągloną stronę w lukrze, układaj ciasteczka na folii i poczekaj aż lukier wyschnie.

Tańczący Harold



Był sobie raz samotny pan ośmiornica imieniem Harold, który prawie nie opuszczał swojego mrocznego mieszkania w skalnej szczelinie. Pewnego razu Harold znalazł cylinder i muchę w grochy. Włożył je i natychmiast ruszył do tańca.

- *Patrz! Pan ośmiornica tańczy!* - zawołała rybka do koleżanki.

- *Zaprośmy go do siebie na zabawę.*

Wkrótce pan Harold był ozdobą wszystkich zabaw.

Ale kiedy nowi przyjaciele pytali go o tajemnicę cudownego przeobrażenia, Harold uśmiechał się zagadkowo.

Hayden McALLISTER, Jane CARRUTH

Gratulacje

Leszek NOSKOW!

W dniu Twych urodzin życzymy Ci wszystkiego co najpiękniejsze i najlepsze: radosnych i pogodnych dni, pełnych szczęścia i miłości. Aby każdy nadchodzący dzień był tym najwspanialszym dniem w życiu i zawsze otaczali Cię kochający ludzie

żona z córką Weroniczką, koleżanki i koledzy z pracy



Z okazji jubileuszu urodzin
Janinie MALEC
samych szczęśliwych dni w życiu, uśmiechu na twarzy, dobrego zdrowia na długie lata, życzliwych przyjaciół oraz spełnienia marzeń
życzy Zarząd Rejonowego Oddziału ZPB w Lidzie oraz pracownicy Domu Polskiego



PORADY

Co pić w upał?

Zamiast kupować kolorowe, przesłodzone i niezdrowe napoje, lepiej przyrządzić te, które skutecznie gaszą pragnienie na podstawie starych babcinych receptur. Najskuteczniejsza jest lemoniada. Do 1,5 litra wody należy wlać wyciśnięty sok z 4 cytryn. Całość wymieszać dodając trochę cukru. Można powrzucać pokrojone plasterki owoców do środka. Napój podaje się w szklankach z kawałkami lodu.

Można także zrobić nieco słodszą oranżadę. Należy ugotować 3 szklanki wody z ćwierć szklanką cukru. Wyciśnięty sok z 4 dużych pomarańczy należy połączyć z wystudzoną wodą z cukrem. Całość podawać w dzbanku z pływającymi plasterkami owoców.

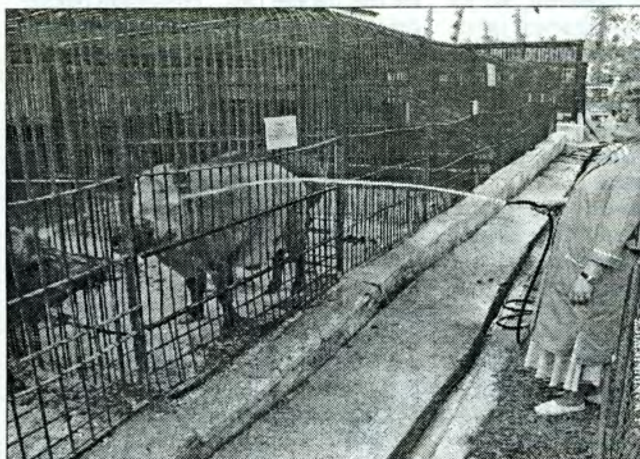
Doskonały jest kwas chlebowy, który przygotowuje się kilka dni wcześniej. Suszony razowy chleb należy skruszyć i zalać gorącą wodą (4 litry wody na 250 g chleba). Po wystudzeniu dodać 20 g drożdży, kilka łyżek cukru. Po dokładnym wymieszaniu należy przykryć lnianą ściereczką i pozostawić na 1-2 doby. Po sfermentowaniu napoju przecedzamy go i przelewamy do szklanych butelek, w których jest po 5 rodzynków, skrawku skórki cytrynowej i plasterku cytryny. Butelki należy hermetycznie zamknąć. Po 2-3 dniach kwas chlebowy można z powodzeniem pić.

Doskonały do picia jest także kwas owocowy, powstały z kwaśnych jabłek i suszonych śliwek (1kg jabłek na 150 g śliwek). Jabłka należy umyć i ze skórką pokroić w cienkie plasterki, ale bez pestek. Wrzucamy je do naczynia wraz z suszonymi śliwkami i zalewamy 1,5 litrem ciepłej przegotowanej, słodkiej wody. Dodajemy 20 g drożdży, przykrywamy lnianą ściereczką i odstawiamy na 1-2 dni. Po sfermentowaniu nalewamy do butelek i odstawiamy na kolejne 2-3 dni.

Dla smakoszy mleka możemy przygotować wykwintny napój mleczno migdałowy — Orszadę. 250 g migdałów należy obrać ze skórki, zmielić i utrzeć z 150 g cukru. Kiedy orzechy puszczą biały mętny sok, należy je zalać litrem przegotowanego zimnego mleka. Dokładnie wymieszany napój wstawiamy do lodówki na 2 godziny. Picie podajemy z 1-2 kostkami lodu.

PYCHOTKA/HB

FOTO W Głosie



Upał w grodzieńskim ZOO. Prysznic dla dzików

Ogłoszenie

Nauka języków europejskich
tel. w Grodnie: (0152)-31-86-72

WARTO WIEDZIEĆ

1.Dziecko do lat 16 wyjeżdżające za granicę (nawet do kraju, gdzie nie obowiązują wizy) powinno mieć wyrobiony paszport.

2.Przy wyjeździe do Rosji lub na Ukrainę należy sporządzić potwierdzone przez notariusza podania od obu rodziców, że zezwalają dziecku na wyjazd. Wymóg ten obowiązuje dzieci i młodzież do lat 18.

3.W wypadku pozbawienia jednego z rodziców praw rodzicielskich lub podczas jego długoterminowej nieobecności na mocy decyzji sądu wymagane jest podanie tylko jednego z rodziców.

4.Podanie jednego z rodziców może być zastąpione również przez skierowanie medyczne lub zaświadczenie o niezbędności leczenia za granicą za podpisem lekarza głównego skierowującego ośrodka służby zdrowia.

5.Jeżeli dziecko podróżuje z jednym z rodziców, wymagane jest podanie drugiego rodzica i paszport.

NAVINY/HB

Piosenka na życzenie

Prawie do nieba

Muzyka: R. Chojnacki, słowa: A. „Piasek" Piaseczny

Pamiętam tego dnia a e
Już nie było całkiem jasno tak G d
Z gazet wciąż krzyczał świat a e
Wojna zdrada i nie ma szans G d
Ludzie są z kręgu zła a e
Tak mówili mi, a popatrz nam G d
To właśnie tego dnia a e
Ze śniegiem los nam spadł G d

Ref:
Prawie do nieba wzięłaś mnie CFG
A wtedy padał śnieg F C
Prawie do nieba wzięłaś mnie CFG
W zimny, ciemny dzień F a

Gdybyś nie przyszła
Ja dalej siedziałbym i czekał na
To co przyniesie wiatr
Może śmiech, może ciszę, a
Pamiętam tego dnia
Stałaś w drzwiach, potem weszłaś tak
Z tobą do tego dnia
Ze śniegiem los nam spadł

Ref:
Prawie do nieba wzięłaś mnie...

Czy pamiętasz, że...

17 lipca - Marceliny, Aleksego
18 lipca - Szymona, Emiliana
19 lipca - Arseniusza, Ambrożego
20 lipca - Czesława, Małgorzaty
21 lipca - Wawrzyńca, Alberta
22 lipca - Marii Magdaleny
23 lipca - Brygidy, Apolinarego

Śmiech to zdrowie!

Okręt żelazny utrzymuje się na wodzie dzięki temu, że jego powierzchnia jest mniejsza od powierzchni morza.

***

Przy szosie stały zboczone auta.

***

Analfabeta, w przeciwieństwie do alfabety, nie umie czytać ani pisać.

***

Dziewczyna nad jeziorem doiła krowę. W wodzie odbijało się na odwrót.

***

Na obrazie Chełmońskiego widać chłopca jedzącego zupę i bociana.

***

Serce ryby znajduje się w jej prawym górnym rogu.

***

Dowodem kulistości Ziemi jest to, że kiedy statek dopłynie do horyzontu, to tonie.

***

W puszczy równikowej niemożliwa jest hodowla bydła ze względu na groźną muchę SS.

***

Tytułowymi bohaterami „W pustyni i w puszczy" są: pustynia i puszcza.

***

Janko Muzykant chodził w białej koszulinie w słomianym kapeluszu, a żywił się marchwią i skrzypcami.

***

Chopin zaczynał od fortepianu, a skończył na obczyźnie.

***

Morze jest słone, ponieważ pływają w nim śledzie.

***

Maćko usłyszał tętent kopyt i zobaczył Jagienkę wybiegającą z lasu.

***

Gilotyna jest bardzo demokratyczna, ponieważ może ściąć głowę każdemu.

***

Mickiewicz pisał poezję, a Słowacki wiersze.

***

Poncjusz Piłat był kuratorem rzymskiej firmy w Jerozolimie.

***

Chopin od dawna nie żyje, ale jego muzyka nadal prześladuje wielkich pianistów.

Kącik gastronomiczny

Ogórki z jajecznym farszem



Składniki:
5 ogórków, 5 jajek ugotowanych na twardo, koperek, natka pietruszki, majonez, sól, pieprz.

Sposób przyrządzenia:
Ogórki dokładnie umyć, wysuszyć. Pociąć na 5 cm kawałki, łyżeczką wydrążyć miąższ, posolić wewnątrz i popieprzyć, odstawić aby wyciekł sok. Jajka obrać, pokroić w kosteczkę, przyprawić solą i pieprzem, dodać posiekaną zieleninę i majonez, wymieszać. Ułożone na listkach sałaty kawałki ogórków napełnić jajecznym farszem, udekorować.

PYCHOTKA/HB

GŁOS

Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan, Antoni Chlistowski

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).

Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 2 630 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № - 3057 Наклад 2810 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 13.07.2006 у 15^{00}
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00, **tel. (0152)72-31-69**

